

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, sobota 2 lutego 1957 roku

Nr 28 (3174)

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP). Na posiedzeniu w dniu 1 lutego br. Rada Państwa uchwaliła dekret oraz podjęła szereg uchwał.

Wydany przez Radę Państwa dekret dotyczy uzupełnienia przepisów o pieczęciach państwowych, a w szczególności ustalenia wymiarów i wzoru pieczęci Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Rada Państwa ratyfikowała podpisaną dnia 17 grudnia 1956 roku umowę między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o statusie prawnym wojsk radzieckich czasowo stacjonujących w Polsce.

Rada Państwa wysłuchała złożonej przez przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, prof. Jana Wasilkowskiego, informacji o pracach tej komisji.

W uznaniu dla pracy wieloletniej rzeszy członków komisji wyborczych, Rada Państwa podjęła uchwałę wyrażającą podziękowanie członkom komisji obwodowych, okręgowych i Państwowej Komisji Wyborczej za ich pełną poczuciu odpowiedzialności obywatelską postawę wykazaną w pracy społecznej związanej z wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przeprowadzonymi dnia 20 stycznia 1957 r.

Wobec nieobsadzenia w wyborach do Sejmu PRL jednego mandatu w okręgu wyborczym nr 37 z siedzibą w Nowym Sączu, Rada Państwa podjęła uchwałę o zarządzaniu w tym okręgu ponownych wyborów w celu wyboru 1 posła oraz wy-

znaczyła datę ponownych wyborów na niedzielę 17 marca 1957 roku.

Rada Państwa podjęła również uchwałę w sprawie rozciągnięcia przepisów o tytule honorowym „zasłużony górnik PRL” na górników, techników i inżynierów zatrudnionych w górnictwie skalnym (kamieniołomach).

Rada Państwa powołała na stanowiska sędziów powiatowych 3 osoby.

Patrole WSW na ulicach Warszawy

WARSZAWA (PAP). Wczoraj rano ukazywali się na ulicach Warszawy żołnierze z białymi otokami na czapkach. To Wojskowa Służba Wewnętrzna, o której powołaniu informowaliśmy przed kilkoma dniami.

Po rannej odprawie, ok. 15 patroli WSW, złożonych z oficerów, podoficerów i szeregowych ruszyło na miasto. Żołnierze z WSW prezentują się bardzo dobrze. Warto podkreślić, że na ogół posiadają oni odpowiednie warunki fizyczne do wykonywania swej trudnej pracy.

Jak wiadomo, żołnierze WSW nie tylko będą pełnić służbę porządkową w stosunku do wojskowych, ale także wspólnie z milicją, inżynierami w wypadkach bójek, awantur itp., wzniesionych przez osoby cywilne.

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW W SPRAWIE eksperymentów gospodarczych podejmowanych przez przedsiębiorstwa państwowe

Już w marcu rozpocznie się montaż reaktora atomowego

WARSZAWA (PAP). W niewielkim osiedlu pod Warszawą — Świerk, wyrosły już wysoko dwa pierwsze obrysy gmachy centralnego ośrodka badań jądrowych.

Pierwszy, większy z tych gmachów — to pomieszczenie dla sprężonego ze Związku Radzieckiego reaktora atomowego. Drugi zaś — to tzw. gmach fizyki, w którym znajdują pomieszczenia pracowni i laboratoria z zakresu fizyki jądrowej. Obydwa budynki są już gotowe w stanie surowym — prowadzone są tam obecnie prace wykończeniowe.

Rozpoczęcie długiego i trudnego montażu reaktora przewiduje się na marzec br. Większość jego części znajduje się już na miejscu budowy.

WARSZAWA (PAP). 31 stycznia br. Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie podejmowania przez państwowe przedsiębiorstwa eksperymentów ekonomicznych.

Projekt uchwały został opracowany przez komisję partyjną rządową do spraw eksperymentów gospodarczych.

Uchwała określa przede wszystkim pojęcie eksperymentu ekonomicznego: za eksperyment uważa się istotne zmiany w ekonomice i sposobie zarządzania przedsiębiorstwem państwowym, przekraczające kompetencje ministra.

Eksperymenty ekonomiczne mogą dotyczyć zmian w dziedzinie rentowności, oprocentowania środków trwałych i obrotowych, cen, zaopatrzenia, zbytu, planowania produkcji, amortyzacji, udziału przedsiębiorstwa i załogi w zyskach, systemu płac itp. Określenie, co jest eksperymentem gospodarczym, ma doniosłe znaczenie, niektóre bowiem załogi wysuwają propozycje eksperymentowania, pokrywające się w znacznej mierze z rozszerzonymi uprawnieniami przedsiębiorstw, dyrektorów centralnych zarządów i ministrów.

Eksperyment ekonomiczny może być wprowadzony w życie po zatwierdzeniu go przez prezesa Rady Ministrów na wniosek resortowego ministra i po zaopiniowaniu projektu przez Radę Ekonomiczną. Eksperymentalna gospodarka nie może spowodować zmniejszenia zadani planowych nadzorującego przedsiębiorstwo ministerstwa w zakresie wplatu do budżetu lub zwiększenia dotacji budżetowych.

Uchwała przewiduje także wydanie przez ministra finansów odpowiednich zarządzeń, na mocy których oddziały banków do stosują sposoby kredytowania do warunków eksperymentalnej gospodarki zakładu. Zatwierdzenie nie eksperymentu będzie także podstawą do odrębnego uregulowania stosunków przedsiębiorstwa z innymi instytucjami, urzędami i zakładami.

Uchwała zawiera propozycje co do terminów rozpoczęcia przez zakłady eksperymentów (1.1.1957 lub 1.7.1957 na okres do 31.12.1958 r.). Liczba eksperymentujących przedsiębiorstw w myśl projektu, nie powinna być duża i w poszczególnych resor-

tach nie może przekraczać 5 proc. ogólnej liczby przedsiębiorstw.

Ministrowie powinni prowadzić bieżącą analizę wyników ekonomicznych eksperymentujących przedsiębiorstw w celu zebrania doświadczeń, które posłużą do wypracowania doskonałych metod zarządzania gospodarką narodową. W przedwzrostku, gdy eksperymentalna gospodarka nie daje oczekiwanych wyników lub wyniki te są sprzeczne z interesem gospodarczym, poszczególni ministrowie mają prawo przerwania eksperymentu.

Parlament Bułgarii zatwierdził rekonstrukcję rządu

SOFIA (PAP). — VII sesja Zgromadzenia Ludowego Bułgarii, która obradowała 1 lutego br., zatwierdziła m. in. projekt reorganizacji rządu, w wyniku której liczba ministrów zmniejszona została z 19 do 15. Odpowiednie ministerstwa przejmą także różne funkcje szeregu samodzielnych resortów, istniejących przy Radzie Ministrów lub przy poszczególnych ministerstwach.

Zgromadzenie Ludowe zatwierdziło również jedynomyślnie wniosek przewodniczącego Rady Ministrów A. Jugowa w sprawie zmian personalnych w radzie. Na wniosek przewodniczącego Rady Ministrów liczba jego zastępców zmniejszona została o jednego, tj. do czterech.

Ze stanowiska wicepremiera zwolniony został Karlo Łukanow — minister spraw zagranicznych Bułgarii. Ministrem oświaty i kultury został — jak to powszechnie przewidywano — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Wyiko Czerwewko. Stanowisko ministra handlu objął zastępca przewodniczącego Rady Ministrów, Rajko Damianow, a ministrem finansów i kontroli państwowej został dotychczasowy minister finansów, Kiril Łazarow.

W związku z reorganizacją rządu, 8 dotychczasowych ministrów odeszło z zajmowanych stanowisk. Premier Antoni Jugow, referując w Zgromadzeniu projekt reorgani-

zacji rządu podkreślił, że jej celem jest „zlikwidowanie niepotrzebnej centralizacji, zmniejszenie kosztów utrzymania administracji”.

Przed wyborami w Rumunii

BUKARESZT (PAP). W niedzielę odbędzie się w Rumuńskiej Republice Ludowej wybory do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Przed obecnymi wyborami uchwała Wielkiego Zgromadzenia Bukareszt i inne miejscowości Rumunii przybiorą odświętny wygląd.

Opinia na Zachodzie przypomina stare grzechy Speidla sprzeciwiając się jego nominacji na dowódcę wojsk NATO

LONDYN (PAP). Były brytyjski minister obrony Shinwell zażądał w czwartek w brytyjskiej Izbie Gmin, aby odwołać ostateczne zatwierdzenie Speidla na stanowisko dowódcy naczelnego sił zbrojnych NATO w Europie Środkowej, dopóki nie zostanie rozpatrzone wnioski labourystów w tej sprawie, zgłoszony niedawno przez grupę deputowanych labourystowskich.

Lord Butler, strażnik tajnej pieczęci wypowiedział się w imieniu rządu przeciwko wnioskowi Shinwella.

PARYŻ (PAP). W czwartek wieczorem Stowarzyszenie Żydowskich Bojowników Ruchu Oporu zorganizowało wiec protestacyjny w Paryżu przeciwko nominacji Speidla na stanowisko dowódcy naczelnego sił zbrojnych NATO w Europie Środkowej.

Organizacja kombatantów i

członków ruchu oporu z Saint-Denis stwierdza w oświadczeniu protestacyjnym: „Rece Speidla zbroczone są krwią tysięcy naszych współobywateli. Nie może tak być, aby synowie tych, których on polecił pomordować, mieli słuchać jego rozkazów”.

„Humanite” opublikowała w czwartek urynki ze sprawozdania miesięcznego Speidla z lutego 1942 r. W sprawozdaniu tym wysłany z Paryża pisał on m. in.: „Jako środek represji za różne zamachy bombowe rozstrzelanych zostało w dniu 3 lutego 1942 r. 6 komunistów i Żydów. 100 komunistów i Żydów wysłanych zostało do Compiègne, skąd zostaną deportowani na Wschód”.

Sprawozdanie wspomina jeszcze o obławach w Rouen, które doprowadziły do aresztowania wielu Francuzów i o rozstrzelaniu 15 Francuzów w Tours.

W ślad za deklaracjami o rozbrojeniu powinny pójść czyny

Koła kierownicze ZSRR wyrażają ubolewanie z powodu stanowiska mocarstw zachodnich

Oświadczenie agencji TASS

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła 1 bm. następujące oświadczenie:

Jak już informowano w prasie radzieckiej, 17 listopada 1956 roku przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin przekazał prezydentowi USA D. Eisenhowerowi, premierowi Wielkiej Brytanii A. Edenowi i przewodniczącemu Rady Ministrów Francji Guy Molletowi oświadczenie rządu radzieckiego w sprawie rozbrojenia i złagodzenia napięcia międzynarodowego. W oświadczeniu tym dokonano wszechstronnej analizy sytuacji międzynarodowej w związku z agresją Anglii, Francji i Izraela przeciwko Egiptowi, która stanowiła zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Rząd radziecki wezwał rządy wszystkich krajów, a przede wszystkim rządy wielkich mocarstw, by połączyły swe wysiłki w celu podjęcia niezwłocznych kroków zmierzających do zapobieżenia wojnie, położenia kresu wyścigowi zbrojeń oraz do rozwiązania spraw spornych drogą pokojową.

Nowe propozycje radzieckie zawarte w wymienionym oświadczeniu, przewidywały redukcję do określonych rozmiarów sił zbrojnych i zbrojeń poszczególnych krajów, zakaz broni atomowej i wodorowej, zniszczenie zapasów tej broni i jej wycofanie ze zbrojeń państw, jak również niezwłoczne zaprzestanie doświadczeń z tego rodzaju bronią. Propozycje te przewidywały także odpowiednie zredukowanie w ciągu 1957 r. o 1/3 sił zbrojnych USA, ZSRR, Anglii i Francji, rozlokowanych w Niemczech, oraz znaczną redukcję sił zbrojnych USA, Anglii, Francji, znajdujących się w chwili obecnej na terytoriach krajów uczestniczących w bloku atlantyckim (NATO) i sił zbrojnych ZSRR znajdujących się na terytoriach krajów — uczestników układu warszawskiego. Nowe propozycje radzieckie poświęcają także wiele uwagi sprawie ścisłej kontroli międzynarodowej nad realizacją wymienionych posunięć.

Uwzględniając, że propozycja w sprawie zdjęć lotniczych wysunięta została przez USA jako warunek zawarcia porozumienia o rozbrojeniu, rząd radziecki w celu szybszego osiągnięcia porozumienia wyraził gotowość rozpatrzenia kwestii stosowania zdjęć lotniczych w rejonie rozlokowania w Europie głównych sił zbrojnych bloku atlantyckiego i państw — uczestników układu warszawskiego, licząc 800 kilometrów na wschód i na zachód od linii rozgraniczenia wymienionych wyżej sił zbrojnych, za zgodą odpowiednich państw.

Nowe propozycje rządu radzieckiego stanowią szeroki program rozbrojenia, opracowany z uwzględnieniem szeregu ważnych propozycji mocarstw zachodnich.

Rząd radziecki zaproponował także zawarcie paktu nieagresji między krajami wchodzącymi w skład bloku atlantyckiego a krajami należącymi do układu war-

szawskiego. Zawarcie takiego paktu, do którego należałyby także Związek Radziecki i USA, 4. państwa dysponujące najpotężniejszymi siłami zbrojnymi, przyczyniłoby się do radykalnej zmiany całej sytuacji międzynarodowej wpływając na złagodzenie napięcia międzynarodowego i powstanie atmosfery zaufania między państwami.

TRAGICZNA katastrofa w Kalifornii

NOWY JORK (PAP). Przelatujący nad doliną San Fernando (stan Kalifornia) amerykański myśliwiec odrzutowy zderzył się z olbrzymim transportowcem. Oba samoloty eksplodowały i stanęły w płomieniach. Załogi ich poniosły śmierć.

Szczątki rozbitych maszyn spadły na boisko szkolne w mieście Pacoima. W tym czasie 75 uczniów odbywało na boisku ćwiczenia gimnastyczne. Ilość ofiar wśród uczniów nie została jeszcze ustalona. Według prowiźorycznych danych z ostatniej chwili, 4 uczniów zostało zabitych, a ilość rannych waha się w granicy 20—60 osób.

Marsz. Żukow przybył do Bombaju

DELHI (PAP). Minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego G. K. Żukow i towarzyszące mu osoby przybyli w czwartek 31 stycznia do Bombaju.

Ponieważ rozpatrywane w organach ONZ sprawy rozbrojenia nie dały dotychczas żadnych konkretnych wyników, rząd radziecki zaproponował zwołanie konferencji szefów rządów ZSRR, USA, Anglii, Francji i Indii, licząc, że taka konferencja przyczyniłaby się do szybszego uregulowania rozbieżności i do osiągnięcia porozumienia w sprawie najdotkliwszego i najpilniejszego problemu obecnego — problemu rozbrojenia.

Światowa opinia publiczna z zadowoleniem przyjęła nowe propozycje Związku Radzieckiego, uważając je za ważny wkład w sprawie rozwiązania kwestii rozbrojenia.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Polska i NRD zawarły układ o pomocy prawnej

WARSZAWA (PAP). W dniu 1 bm. podpisano w Warszawie układ o obrocie prawnym w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych pomiędzy Polską a Niemieccką Republiką Demokratyczną.

Zawarty układ oparty jest na zasadzie pełnego równouprawnienia obywateli każdej ze stron w zakresie ochrony prawnej i sądowej na terytorium drugiej strony i stanowi poważny wkład do zacieśnienia współpracy między Polską i NRD.

Jak dowiaduje się przedstawiciel PAP, zawarta umowa reguluje m. in. takie sprawy, jak uznanie dokumentów wystawionych przez sądy państwowe biura notarialne i urzędy stanu cywilnego (bez potrzeby ich uwierzytelniania), sporządzanie testamentów i regulacja spadków, przesłuchiwanie świadków na podstawie wniosków drugiej strony oraz ekstradycja osób po dejranych lub oskarżonych o popełnienie poważniejszych przestępstw.

Zawarty między PRL a NRD układ o pomocy prawnej stanowi drugą z kolei u nas tego typu umowę. Pierwsza została zawarta w 1949 r. z Republiką Czechosłowacką. W końcowym opracowaniu znajduje się ponad to podobny układ polsko-radziecki.

SPORT • SPORT

SAILER bezkonkurencyjny w Ga-Pa

Wczoraj w Garmisch-Partenkirchen odbył się slalom-gigant w konkurencji kobiet i mężczyzn. Wśród kobiet zwyciężyła Francuzka Leduc 1.38,2 przed Kanadyjką Wheeler w czasie o 2 sek. lepszym. Wśród mężczyzn bezkonkurencyjny był Toni Sailer (Austria) 2.06 przed swym rodakiem Hinterseerem, który miał czas o 5,4 sek. gorszy.

W obu konkurencjach nasi reprezentanci zajęli dalekie miejsca.

„TOTEK” zawiadania

Ze publiczne losowanie „Toto-tek” na dzień 3 lutego 1957 r. związanego z odgadnięciem 6 z 49 różnych dyscyplin sportu od będzie się w niedzielę, 3 bm. — po spotkaniu zapasniczym o mistrzostwo I ligi AZS AWF — Leśna Warszawa (godz. 11, hala AWF).



Księżna Monaco Grace Kelly z nowonarodzoną córką — Karoliną.

Fot. — CAF

(Dokończenie ze str. 1)

TORUN

Wczoraj w godzinach wieczornych — w przeddzień 12 rocznicy wyzwolenia Torunia — ponad 40 delegacji z zakładów pracy i instytucji złożyło wieńce przed pomnikiem Armii Radzieckiej.

BYDGOSZCZ

Jugosławia i Iran — to nowi odbiorcy polskich narzędzi rolniczych. W fabryce „Unia” w Grudziądzu wykonano już pierwszą, składającą się z 60 sztuk partię plugów ciągnikowych zamówionych przez Jugosławie. Malarskie fabryki opuściła również partia 30 kultywatorów dla Iranu.

KRAKÓW

W styczniu — pierwszym miesiącu, w którym nie ma obowiązkowych dostaw, chłopi woj. krakowskiego dostarczyli około miliona litrów mleka więcej, niż w tym samym okresie roku ub. Chłopi woj. krakowskiego stwierdzają, że opłaca im się dostarczać mleko do zlewni.

POZNAŃ

Ośrodek postępu technicznego i racjonalizacji PGR w Czarnolinie wydał ilustrowany kwartalnik pt. „Postęp techniczny w PGR”. W ostatnim, 50-stronicowym numerze kwartalnika, który ukazał się przed kilku dniami, zamieszczają swa prace znani w Wielkopolsce naukowcy i specjaliści z różnych dziedzin rolnictwa.

MIELEC

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu — w oparciu o własne biuro konstrukcyjne — kończy budowę 3 prototypów samolotu treningowego S-4 „Kania 2”. Samoloty „Kania 2” przeznaczone będą do holowania szybowców, a także do nauki pilotażu, treningu i wozenia skoczków spadochronowych.

Lot nad Biegunem Płn. Nowa linia komunikacyjna Kopenhaga — Tokio

W dniu 24 lutego br. światowe lotnictwo pasażerskie za notuje doniosłe wydarzenie, a mianowicie otwarcie bezpośredniej komunikacji samolotowej między Kopenhagą a Tokio via geograficzny Biegun Północny.

A oto garść interesujących szczegółów, publikowanych przez prasę szwedzką w związku z zapowiadzanym uruchomieniem nowej linii. Będzie ona przebiegała z Kopenhagi ponad Spitsbergenem, Biegunem Północnym do Anchorage na Alasce, gdzie nastąpi uzupełnienie paliwa, a dalej ponad Wyspami Kurylewskimi do Tokio. Towarzystwo Scandinavian Airways System (SAS) przeznacza na tę linię ogromne samoloty typu „DC-7”, które cała trasa długości 12 894 km będą przebywały w ciągu niecałych 30 godzin.

Stolice skandynawskie mają już wprawdzie połączenie lotnicze z Tokio, ale jest ono o 3.700 km dłuższe — lot trwa też nie 30, lecz 47 godzin. Trasa ta biegnie przez Rzym, Indie i Hongkong; jest to więc linia „gorąca”, podczas gdy nowa linia będzie „zimną”.

W dniu 24 lutego wystartują z różnicą około 2 godzin samoloty SAS z Kopenhagi do Tokio i z Tokio do Kopenhagi. Godziny startu obu samolotów obliczone zostały w ten sposób, aby o 22.30 czasu środkowo-europejskiego oba „DC-7” spotkały się dokładnie nad Biegunem Północnym. W locie inauguracyjnym wezmą udział tylko osobistej oficjalne (m. in. ministrowie spraw zagranicznych Szwecji, Danii i Norwegii) oraz dziennikarze i radiooperatorzy.

Wieczór dyskusyjny w Ośrodku Propagandy Marksizmu-Leninizmu

5 lutego, o godz. 16.30 w sali Łódzkiego Ośrodka Propagandy Marksizmu-Leninizmu, ul. Traugutta 1, odbędzie się wieczór dyskusyjny — pytań i odpowiedzi z zagadnień związanych z sytuacją gospodarczą kraju i miasta Łodzi. Udział w dyskusji zapowiadają: prof. dr Grabski, mgr Łukasik, mgr Prochowski, z-ca przew. MKPG mgr Jura i inni.

Pytania i odpowiedzi z zagadnień dyskusyjny kierować na adres: Ośrodek Propagandy Marksizmu-Leninizmu, ul. Traugutta 1, tel. 203-70, 233-42.

Wysuwając propozycje zmierzające do szybkiego rozwiązania sprawy redukcji zbrojeń i zakazu broni jądrowej, rząd radziecki kieruje się swą konsekwentną, pokojową polityką zagraniczną. Dla państwa radzieckiego polityką pokoju nie jest zjawiskiem koniunkturalnym, lecz trwałą podstawą jego stosunków z innymi krajami.

Dość do zapoczątkowania w praktyce realizacji programu rozbrojenia i pragnąc przewyższyć impas w tej dziedzinie, rząd ZSRR w roku wieloletnich rozmów nad sprawą rozbrojenia niejednokrotnie szedł na rękę mocarstwom zachodnim i przyjmował ich propozycje. Tak było np. ze sprawą ustalenia poziomów sił zbrojnych poszczególnych państw. Stany Zjednoczone i inne państwa zachodnie oświadczyły, że nie zgodzą się na zakaz broni jądrowej, dopóki poszczególne państwa, a przede wszystkim Związek Radziecki nie dokonają znacznej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń zwykłych.

Uzasadniały one odrzucenie propozycji zakazu broni atomowej tym, że Związek Radziecki i inne kraje obozu socjalistycznego posiadają większe siły zbrojne niż państwa zachodnie oraz tym, jakoby dla „równowagi sił” potrzebna im była broń atomowa.

Mocarstwa zachodnie zgłosiły w 1952 roku i ponownie w 1955 roku propozycje ustalenia dla USA, ZSRR i Chin poziomu sił zbrojnych w granicach od 1 do 1,5 miliona osób oraz dla Anglii i Francji po 630 tysięcy osób. Oświadczone przy tym, że jeśli ZSRR zgodzi się na te propozycje, to mocarstwa zachodnie wyrażą ze swej strony zgodę na zakaz broni atomowej i wodorowej i na wycofanie jej ze zbrojeń poszczególnych państw.

Kiedy Związek Radziecki zgodził się na te propozycje, Stany Zjednoczone oraz Anglia i Francja wyraziły się zaproponowanych przez nie poziomów sił zbrojnych i wysunęły nowe, wyższe pułapy tych sił. Zaproponowały one dla USA, ZSRR i Chin po 2,5 miliona osób, a dla Anglii i Francji po 730 tys. Rząd radziecki przyjął te propozycje USA, pragnąc w ten sposób

łatwiej osiągnięcia porozumienia w sprawie rozbrojenia. Odpowiedzią rządów trzech mocarstw na propozycje rządu radzieckiego z 17 listopada nie świadczyłyby najmiej o gotowości USA do bezwzględnego osiągnięcia porozumienia co do poziomów sił zbrojnych.

Nielepiej przedstawia się także sprawa z zakazem broni atomowej. Do różnego rodzaju szlacheckich warunków wysuwanych poprzednio przez USA przy rozpatrywaniu tej kwestii, dodawano coraz to nowe warunki, wskutek których sprawa zakazu broni atomowej znalazła się ostatecznie w impasie.

Wystarczy w związku z tym wskazać chociażby na fakt, że Stany Zjednoczone oraz Anglia i Francja w swych propozycjach w ogóle nie przewidywały ostatecznego zakazu broni jądrowej i wycofania jej ze zbrojeń. Co więcej, mocarstwa zachodnie uchylały się w dalszym ciągu od przyjęcia propozycji ZSRR w sprawie niezwłocznego zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową, mimo że narody żądają tego z coraz większym zdecydowaniem.

Zaden rząd, jeśli rzeczywiście troszczy się o utrzymanie pokoju, nie może się uchylać od takiego zobowiązania. Wiadomo dobrze, że wykonanie tego zobowiązania nie wymaga specjalnej kontroli, ponieważ jego powołaniem byłoby natychmiast powołanie znane.

Przebieg rokowań w sprawie rozbrojenia dowiódł, że za każdym razem, kiedy rząd radziecki w interesie osiągnięcia porozumienia przyjmował propozycje USA i innych państw zachodnich, państwa te cofały się krok wstecz, wyrzekając się swoich propozycji. W swym oświadczeniu z 17 listopada rząd radziecki ponownie uwzględnił postulaty Stanów Zjednoczonych, tym razem w jakiej sprawie, jak dokonywanie zdjęć lotniczych, aczkolwiek wiadomo, że wysunięty przez USA plan „otwartych przedsiębiorstw” nie rozwiązuje sprawy międzynarodowej kontroli nad wykonaniem przez państwa porozumienia o redukcji zbrojeń, ani kwestii rozbrojenia. Jak można sądzić z ostatniego listu prezidenta Eisenhowera do N. A. Bulganina, gotowość rządu radzieckiego do odwołania sprawy dokonywania zdjęć lotniczych w Europie środkowej nie spokoiła się z należytym poparciem ze strony rządu Stanów Zjednoczonych. Nie jest to prawdopodobnie przypadek.

Rząd radziecki nie ogranicza się do zgłaszania propozycji w sprawie rozbrojenia, lecz konkretnymi posunięciami dowodzi, iż dąży do położenia kresu wyścigowi zbrojeń zmniejszenia wydatków na cele nieprodukcyjne, podejmując konkretne kroki zmierzające do redukcji sił zbrojnych i wydatków na obronę, o czym świadczy znane decyzje rządu ZSRR o zmniejszeniu liczebności Armii Radzieckiej o 1.840.000 osób i wydatków na cele wojskowe. Mocarstwa zachodnie nie poszły, niestety, za przykładem Związku Radzieckiego.

Jak widać z odpowiedzi D. Eisenhowera, A. Edena i Guya Molleto, rządy tych państw zachodnich uchylały się w istocie rzeczy od bezpośredniej odpowiedzi na konkretne propozycje zawarte w oświadczeniu rządu radzieckiego. Nie proponując one ze swej strony żadnych konkretnych kroków, które by się przychyliły do rozwiązania sprawy rozbrojenia i do zgaśnięcia napięcia międzynarodowego. Rządy USA, Anglii i Francji ograniczają się jedynie do ogólnego oświadczenia o celowości przekazania całokształtu sprawy rozbrojenia do Komisji Rozbrojenia ONZ i jej Podkomisji.

Stanowisko takie nie może być najmiej przyczynić się do szybkiego rozwiązania sprawy rozbrojenia.

Nie można przy tym nie zwrócić uwagi na okoliczność, że ostatnio Stany Zjednoczone podejmują kroki zmierzające do dalszego wzmocnienia przygotowań wojennych, spotęgowania wyścigu zbrojeń, w tym również produkcji broni atomowej.

Wiadomo, że w swym orędziu do Kongresu o sytuacji kraju z 10 stycznia br. prezydent USA wezwał do dalszego zwiększania amerykańskich sił zbrojnych, które — według jego słów — są już „najpotężniejszymi siłami w historii czasów pokojowych”. Opublikowany niedawno projekt budżetu USA na rok finansowy 1957-58 przewidywał wzrost wydatków wojskowych: wydatki ta wzrosną do 43,3 miliarda dolarów, co stanowi 60 procent ogółu wydatków w ramach budżetu państwowego.

Nowy plan rządu USA, dotyczący utworzenia i rozmieszczenia na terytoriach innych państw specjalnych jednostek wojskowych wyposażonych w broń atomową, świadczy o wzmoczeniu przez amerykańskie koła rządzące przygotowań do wojny atomowej. Stany Zjednoczone kontynuują także we wzmocnieniu tempie uzbrajanie swych sojuszników w ramach agresywnych bloków.

Sejma rady NATO, która odbyła się w grudniu roku ub., powzięła uchwałę o zacieśnieniu współpracy wojskowej w tonie tego bloku i o wyposażeniu przez Stany Zjednoczone sił zbrojnych swych partnerów europejskich, w tym także Niemiec zachodnich w tzw. „taktyczną” broń atomową. Sekretarz stanu USA potwierdził na sesji rady NATO decyzję rządu amerykańskiego w sprawie niewycyfrowania swych wojsk z Europy. Domagał się on, aby europejscy członkowie NATO na coraz szerszą skalę realizowali zadania w dziedzinie przekazywania sił zbrojnych do dyspozycji dowództwa NATO, w którym coraz ważniejszą rolę zaczynała od

grywać generalowie armii hitlerowskiej.

Wszystkie te posunięcia Stanów Zjednoczonych świadczą dobitnie o tym, jaka wartość mają deklaracje rządu USA o umiłowaniu pokoju i dążeniu do osiągnięcia porozumienia w sprawie rozbrojenia.

Jak wiadomo, rząd radziecki w propozycjach swych z 17 listopada wypowiedział się za kontynuowaniem wysiłków w Komisji i Podkomisji Rozbrojenia ONZ w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie rozbrojenia. Równocześnie rząd radziecki uwzględniając fakt, że rozpatrywanie tylko w organach ONZ sprawy rozbrojenia nie doprowadziło na razie do osiągnięcia realnych wyników, oraz zdając sobie sprawę, że wytworzona sytuacja międzynarodowa wymaga podjęcia niezwłocznych kroków w celu zapobiegnięcia wojnie i położenia kresu wyścigowi zbrojeń, przedstawił zainteresowanemu rządom swa nowa propozycje. Liczył on na to, że natychmiastowe omówienie radzieckich, jak i innych propozycji, zarówno w organach ONZ, jak i poza nimi, przyczyni się do zbliżenia stanowisk poszczególnych państw i do osiągnięcia porozumienia w sprawie rozbrojenia. Odpowiedzi rządu USA, Francji i Anglii można jedynie uważać za próbę uchylecia się od omówienia tego problemu oraz odwołania jego rozwiązania na czas nieokreślony.

Nie jest przypadkiem, że delegacje USA, Anglii i Francji w istocie rzeczy uchylały się od omówienia sprawy rozbrojenia na bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego i podjęły wszelkie kroki, aby nie dopuścić do uchwalenia przez Zgromadzenie jakiejś rezolucji na temat rozbrojenia.

Wszystko to doprowadziło do tego, że Zgromadzenie Ogólne także tym razem nie powzięło konkretnych uchwał w sprawie rozbrojenia. Jeśli władze pod uwagę, że uczestnikami Podkomisji ONZ, której ponownie przekazano się wszystkie propozycje rozbrojenia, prócz ZSRR, są te same państwa — USA, Anglia i Francja oraz popierająca ich stanowisko Kanada, jak również to, że państwa te są członkami agresywnego bloku atlantyckiego, którego cała polityka zmierza do kontynuowania wyścigu zbrojeń — to nie trudno zrozumieć, dlaczego mocarstwa zachodnie nadal stosują taktykę przewlekania dyskusji nad odpowiednimi propozycjami rozbrojenia. Tym też można wytłumaczyć negatywny stosunek mocarstw zachodnich do propozycji Związku Radzieckiego w sprawie rozbrojenia składają Komisji i Podkomisji Rozbrojenia ONZ.

Jak się dowiadujemy, w kierowniczych kołach ZSRR wyraża się niechęć do powodu tego, że propozycje radzieckie w sprawie rozbrojenia i zgaśnięcia napięcia międzynarodowego nie zostały na razie poparte przez USA, Anglię i Francję, aczkolwiek propozycje te mogłyby stanowić dobrą podstawę rokowań.

Taki stosunek do propozycji Związku Radzieckiego nie świadczy o dążeniu rządów USA, Anglii i Francji do tego, by przyczynić się do rozwiązania sprawy rozbrojenia.

Ci, którzy nie tylko w słowach, lecz w rzeczywistości niepokoją się z powodu wyścigu zbrojeń i jego następstw, nie mogą ustosunkować się obojętnie do konkretnych propozycji rządu radzieckiego, zmierzających do tego, aby sprawa ta wyszła z impasu, do propozycji zmierzających do rzeczywistienia konkretnych posunięć w dziedzinie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz do zakazu broni jądrowej i zlikwidowania niebezpieczeństwa nowej wojny.

Rada Ministrów na swym ostatnim posiedzeniu zatwierdziła projekt Narodowego Planu Gospodarczego na rok bieżący 1957. Projekt tego planu zostanie jeszcze rozpatrzone na sesji nowowybranego Sejmu — po raz pierwszy, bo dotychczas Sejm dyskutował jedynie nad planami wieloletnimi.

Co nam mówi ten naszpikowany cyframi i procentami, ale jakże ciekawy materiał? Jakie wnioski możemy na jego podstawie wysnuć? Jaki po prostu będzie ten rok, jak on się zapowiada i co należy czynić, aby był lepszy, niż to zamierzamy w planie?

Można powiedzieć z grubsza, że rok bieżący będzie rokiem pewnego oddechu, okresem nabierania sił — tak pod względem ekonomicznym, jak i dosłownie — okresem odzyskiwania nadwreżonej nieco równowagi ekonomicznej.

Jak widać z publikowanego komunikatu, produkcja przemysłowa globalna wzrasta w br. w niewielkim stopniu, bo o 4,2 proc. w porównaniu z rokiem 1956. Produkcja rolnicza ma wzrosnąć o 3,4 proc.; ilość wytworzonej energii elektrycznej o 11 proc.; produkcja przemysłu maszynowego o 6,3 proc.; przemysłu chemicznego — o 14,3 proc.; przemysłu lekiemkiego o 5,6 proc. Obroty handlu detalicznego wzrastają o 16,5 proc., zaś handlu zagranicznego o 9,7 proc. Jest to więc najmniej planowane wzrosty produkcji w ciągu wszystkich ubiegłych lat. Jednocześnie minimalnie podnieśli się (zgodnie z planowanymi wskaźnikami) wydajność pracy, dość znacznie natomiast — fundusz płac, a także zatrudnienie.

Plan na rok bieżący wynika z najbardziej realnych przesłanek, uwzględnia naszą trudną i bardzo swoistą sytuację ekonomiczną, opiera się na konkretnym pokryciu materialno-finansowym.

Nie będziemy tu omawiać wszystkich spraw, które składają się na to realne przesłanki, jak pewne

zmniejszenie wydobycia węgla w ub. r., a tym samym — konieczność ograniczenia jego eksportu i — z kolei — prowadzenia surowej polityki importowej, jak dokonanie poważnych, nie planowanych podwyżek plac bez odpowiedniego zabezpieczenia rynku w masę towarową itp. Chcemy tylko w związku z ogólną sytuacją zwrócić uwagę na kilka zasadniczych problemów ekonomicznych, na kilka podstawowych zadań gospodarczych, jakie stawia przed nami plan na rok bieżący, albo po prostu — rok bieżący.

Gospodarka nasza znajduje się w przejściowym okresie zmiany całego skomplikowanego systemu zarządzania i planowania.

Poprzednio stosowane metody ustalania planów „wysrubowanych”, na bardzo wysokim, mobilizującym, jak się wówczas mówiło, poziomie, stały się już nie do utrzymania w nowej sytuacji. Natomiast machina zwana bodźcami ekonomicznymi nie została zmieniiona jeszcze na tyle, aby pobudzać kierownictwo zakładów, a więc radę robotniczą, dyrekcję i personel inżyniersko-techniczny do ustalania planów na poziomie rzeczywistych możliwości produkcyjnych.

Stąd też można wysnuć wnioski, bardzo ważny dla dalszej praktyki w bieżącym roku, że plan dla przemysłu jest na ogół „zanizony”, to znaczy, że w dziedzinie wielu zadań istnieją duże rezerwy, które bez większych trudów mogą być wykorzystane. To jest myśl przewodnia całej działalności gospodarczej w tym roku. A zatem — nie „plan wykonać w pełni”, lecz „oczywiście w pełni wykonać plan i wykorzystując wszelkie rezerwy w nim nie ujęte, osiągnąć znaczne jego przekroczenie”.

Ta teza ma ogromne znaczenie, wiąże się bowiem z pozostałymi wielowymiarowymi, występującymi w tym roku.

A więc — sprawa zrównoważenia dochodów pieniężnych ludności z masą towarową na rynku. Jak już wspomnieliśmy, przy znacznym wzroście funduszu płac i w br. (choćby mniejszym niż w ub. r.), plan zakłada stosunkowo niewielkie podniesienie globalnej produkcji. Cał zatem, polegający na koniecznym zrównoważeniu obu tych szlaków gospodarczej wagi, może i musi być osiągnięty właśnie poprzez wszechstronna aktywizację zarówno w produkcji, jak i w handlu wewnętrznym i zagranicznym. To jest właśnie nie innego, jak wykorzystanie rezerw.

Trzeci ważny problem znów jak najściślej wiążący się z tym, co powiedzieliśmy — to pchnięcie naprzód — wobec zmniejszenia eksportu naszego głównego dewizowego artykułu, jakim jest węgiel — eksportu szeregu innych wyrobów, przede wszystkim zaś maszyn i urządzeń. Aby to uzyskać, należy zwłaszcza w przemyśle maszynowym, jako jego twórcy, i hutniczym, jako jego zaplecze materiałowym zwiększyć znacznie ponad wskaźniki planu produkcję, poprawić wydajność jej jakości i wprowadzić doń wciąż nowe odpowiadające wymaganiom światowym asortymenty.

Wykorzystanie więc w maksymalnym stopniu mocy produkcyjnej, rezerw w tych dwóch gałęziach przemysłu (nie mówiąc — rzecz jasna — o górnictwie) — ma szczególne znaczenie. Znaczenie tak dla polepszenia bilansu naszego handlu zagranicznego w ogóle, jak i m. in. dla powiększenia — również drogą importu — masy towarowej, jaka w tym roku ma się znaleźć na rynku.

I wreszcie zagadnienie inweściej. Jak wiadomo, kwoty na inwestycje zostały w planie na rok bieżący dwukrotnie obniżone w porównaniu z pierwszą wersją planu. Mogłoby być jeszcze tu i ówdzie pewne „biżeczne cięcia”. Ale to, co pozostaje — jest bezwzględnie niezbędne dla dalszego rozwoju naszej gospodarki. Każde „zawalenie” terminu oddania budowy, każde zło, niewłaściwe wykorzystanie funduszy w tej dziedzinie, może mieć groźne następstwa. Toteż i to zagadnienie wymaga specjalnej opieki, ba — wymaga radykalnej poprawy stylu i metod pracy załóg budowlanych i inweściej.

Słowem — plan na ten rok jest ustalony tak, że choć nie napięty i nie wysrubowany przy jego pełnym wykonaniu i pewnym przekroczeniu — może i powinien przynieść poprawę naszej gospodarki.

T. SAPOCIŃSKI.

Miss Wybrzeża Anno 1957

W konkursie „Dziennika Bałtyckiego” na Miss Wybrzeża Anno 1957 zwyciężyła 20-letnia Zofia Sicińska, pracownica Centrali Telefonów Między miastowych. Tytuł I wicemiss zdobyła Alicja Bobrowska, studentka Wyższej Szkoły Teatralnej, tytuł II wicemiss otrzymała Mirosława Waliska — słuchaczka Technikum Wychowania Fizycznego. Na zdjęciu: laureatki konkursu. CAF — fot. Ukłejewski



O szkołę świecką

Czy istnieje u nas potrzeba szkoły świeckiej? Dla wielu czytelników pytanie to wyda się zgoła retoryczne. Oczywiście — odpowiedzą oni — potrzeba takiej szkoły istnieje. Są jednak i tacy, którym z trudem przychodzi zrozumienie tego faktu. Dla nich to właśnie chcę przytoczyć słowa z Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, dokumentu określającego podstawy ustroju naszego państwa.

Artykuł 70, pkt. 1:

„Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania. Kościół i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne. Nie wolno zmuszać obywateli do niebrania udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych. Nie wolno też nikogo zmuszać do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych”.

A w artykule 69 pkt. 2 czy tamy:

„Szerzenie nienawiści lub pogardy wywołujące wrażliwość lub ponizanie człowieka ze względu na różnicę narodowości, rasy czy wyznania jest zakazane”.

Czego dowodzą te słowa?

Dowodzą, że u nas w kraju gwarantuje się obywatelom swobody religijne i prawo do wolności przekonań zgodnie z własnym sumieniem.

To zapewnienie wolności wyznania wiąże się ściśle z omawianą przez nas sprawą szkoły świeckiej. Niektórzy rodzice obecnie po unormowaniu stosunków między kościołem a państwem stanęli wobec dylematu: jaką drogę wybrać, jak wychować dziecko, czy zapisać je na lekcję religii czy też nie i jak to ewentualnie może pociągnąć konsekwencje.

Wydaje się, że jest to sprawa czysto osobista rodziców, opiekunów i samej młodzieży. Rozstrzygać musi sumienie i własne przekonania. Nie ma żadnego innego przymsu, nakazu czy sankcji. Trudno się nam natomiast godzić ze stanowiskiem tych osób, które nagie poczyły w

sobie misjonarskie powołanie i na siłę chcą nawracać wiernych na łono kościoła. Zdarzają się, niestety takie wypadki w szkole. Wypadki izolacji, niechęci lub wręcz sztywności w stosunku do dzieci nie zapisanych na lekcje religii.

Uważamy, że na dyrektorach i kierownikach szkół przede wszystkim spoczywa konstytucyjny obowiązek za pewnienia w szkołach atmosfery wolności sumienia, przeciwdziałania wszystkim dostępnymi środkami (administracyjnymi też) dyskryminacji na tle religijnym. Bowiem dyskryminacja religijna jest zjawiskiem nie mającym nic wspólnego z demokracją, której elementem jest przecież tolerancja.

Każdy zdrowo myślący człowiek uzna, że naruszanie zasad wolności religijnej jest oświadczaniem się za zacięciem i nie ma nic wspólnego z postępem.

Pamiętajmy, że już wielka rewolucja francuska wywalczyła podstawowe wolności człowieka, do których wolność sumienia się zalicza. Szkoła świecka istnieje dziś w wielu krajach na Zachodzie i nikogo to ani nie dziwi, ani nie budzi zastrzeżeń. Tylko fanatyzm i wsteczność kulturalna, pokutujące jeszcze tu i ówdzie, prowadzić mogą do zajęcia odmiennego stanowiska.

Potrzeba szkoły świeckiej istnieje. Potrzebę tę uzasadniają zgłoszenia rodziców tych dzieci ze szkół łódzkich, które nie wyraziły chęci uczęszczania na lekcje religii. Sprawa ta będzie przedmiotem narad władz oświatowych i miejskich. W ciągu miesięcy dzielących nas od nowego roku szkolnego przy gotowaniu zostaną podstawy organizacyjne do otwarcia szkół świeckich. W jakich dzielnicach i ile tych szkół będzie — o tym zadecyduje społeczne zapotrzebowanie.

L. Guł.

Z wizytą w Pafawagu

Polskim elektrowozem — w podróż!

(Od naszego wysłannika)

Wygodna podróż to pół po dróży. Tylko, że nasze PKP wciąż jeszcze dają podróżnym zbyt mało okazji do zaznania tej przyjemności.

Ale to się zmieni. Wcześniej czy później zmienić się musi, bo primo: stare wagony rozlecają się kiedyś, secundo: ostatecznie nasze fabryki zaczęły wreszcie produkować większą ilość wagonów dla kraju.

Tymczasem jednak jadąc starym kłopotem pamiętając... ojczulka Stephensa-

ny, ściany malowane, podwozie ze ścianami, wreszcie gotowa lśniącą farbą węglarka wyjeżdża na bocznicę...

W zasadzie ta fabryka niczym się nie różni od innych — ten sam hałas, biegająca, pozorny rozgardiasz tak charakterystyczny dla montażowni. Tylko efekt końcowy jest odmienny — stąd wychodzą wagony.

Węglarki są podstawowym

wał do Jugosławii. W zasadzie umowa została już zawarta, ważą się tylko sprawy terminów i serii.

Jugosławia nie będzie jednak jedynym w tym roku konsumentem pafawagowskich produktów. Wśród odbiorców znajdują się Indie, które już zamówiły pierwszą serię 650 podwozi do swoich szerokokierunkowych (szerszych) wagonów osobowych

go czasu minęło już dwa miesiące, a przy elektrowozie jeszcze mnóstwo pracy. Kto winien? Fabryka? Może. Ale przede wszystkim zakłady dostarczające części do wyposażenia wozu. Między innymi łódzkie A11, które nie do starczyły wyłączników ciśnieniowych i przekładników zanikowo-napięciowych oraz A13 mające dostarczyć gniazda zderzeniowe.

Równocześnie z budową prototypu elektrowozu przystąpiono do montażu tzw. trójczłonów całkowicie skonstruowanych z polskich materiałów i aparatur. Trójczłonny będą to szybkie pociągi złożone z trzech wagonów — motorowego i sterowniczych. Duże usługi oddadzą one nie wątpliwie w ruchu podmiejskim.

Wracając jeszcze do elektrowozów: E3 mają posiadać moc równą trzem lokomotywowom parowym...

Prawda, że czytając o tych zmierzaniach znacznie różniwiej widzi się podróż koleją?

Jeśli tak, to w drogę: służbowo, do rodziny, na wczas... A kiedy wam się przytrafi szczęście jechać sypialką z Pafawagu — to pomyślcie przez chwilę o jej założeniu. Choćby tuż przed snem. Warta tego

JERZY STEFKO

Uchwała Rady Ministrów o zwalnianiu z administracji ukazała się w Monitorze

W dniu 24.1. zamieściliśmy artykuł informujący naszych czytelników o nowej uchwale Rady Ministrów z dnia 18 stycznia w sprawie zasad zwalniania, przeszkalaniania i zatrudniania pracowników w związku z reorganizacją administracji. Wobec tego, iż artykuł ten wywołał sporo wątpliwości u naszych czytelników, zarówno wśród pracowników, jak i w kierownictwie zakładów pracy, komunikujemy, że obecnie mają oni już możliwość zapoznania się ze szczegółami wyżej wym. uchwały, gdyż ukazała się ona w n-rze 6 Monitora Polskiego z dnia 26.1.57 roku.

Najmłodszy literacki język Europy

Do litery „M” dotarli filolodzy jugosłowiańscy, przygotowując pierwszy słownik najmłodszego w Europie języka literackiego — macedońskiego.

Pierwsze książki w języku macedońskim wydane zostały dopiero po II wojnie światowej, gdy powstała Macedońska Republika Ludowa, ze stolicą w Skoplje, jedna z 6 republik Federacji Jugosłowiańskiej. Poprzednio Macedończycy mieszkający w Europie uczyli się w szkołach języka serbskiego jako języka ojczystego.

Po wojnie w Skoplje założono Instytut Języka Macedońskiego. Zadaniem uczonych pracujących w Instytucie jest kształtowanie języka macedońskiego jako języka literackiego. Wydano już 2-tomowy podręcznik gramatyki języka macedońskiego, przeznaczony na potrzeby uniwersytetów oraz popularne szkolne jego opracowania.

Zakończono też zmusną pracę nad gromadzeniem około 50.000 słów, które posłużą jako materiał do 2-tomowego słownika języka macedońskiego. Pierwszy tom obejmujący słowa (wraz z definicjami ich znaczeń w języku serbskim) od „A” do „M” oddany zostanie wkrótce do druku.

Wieczór pytań i odpowiedzi w Klubie MP i K

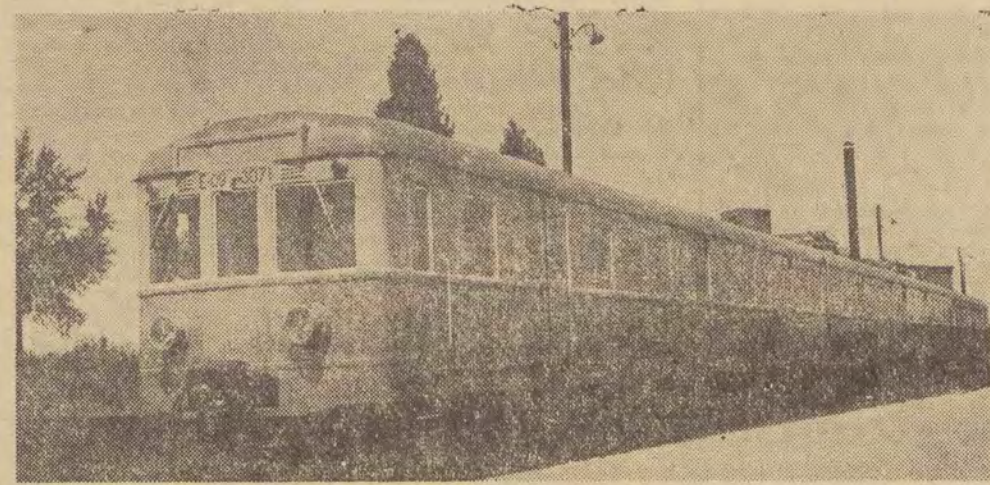
Dziś, 2 bm., o godz. 19, odbędzie się w Klubie MPiK kolejny wieczór pytań i odpowiedzi pn. „Polska a sprawy międzynarodowe”.

Na pytania odpowiadać będzie red. Wiktor Małski. Wstęp wolny.

Kurs esperanto

Związek Esperantystów w Polsce, oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 5, wznawia kursy języka międzynarodowego esperanto dla początkujących.

Sekretariat czynny jest w poniedziałki — środy od 16.15 do 18, w piątki od 17 do 18.



Trójczłon elektryczny produkcji Pafawagu.

na lub myśląc z dreszczem niepokoju o czekającej podróży, warto dowiedzieć się cośkolwiek o planach i zamierzeniach jednego z największych zakładów — wrocławskiej Pafawag.

STAD WYCHODZĄ WAGONY

W warsztatach huk młotów, warkot, zgrzyt żelaza, syk aparatów tlenowych. Raz po raz obryzmiają hale zalewane olejącymi światłami. Bez przerwy wędrują od stanowiska do stanowiska taśma montażowa i podwozie, ścia-

produktem Pafawagu. Dziennie opuszcza taśma 30 — 32 wagony (jak to przyjemnie usłyszeć taką liczbę zamiast pamiętnego: „tajemnica państwa”), chociaż zanotowano już w kronikach fabryki rekordową ilość 49 węglarek wyprodukowanych w ciągu 20 godzin.

We wrześniu — koniec węglarkowej produkcji. Przynajmniej na razie nasz krajowy transport został jako tako zaopatrzony. Zakłady przejdą na produkcję wagonów krytych, których znaczne ilości będziemy eksporto-

wać do ZSRR, który z kolei otrzyma wąskotorowe wagony osobowe i tendry do również wąskotorowych lokomotyw wykonywanych przez fabrykę w Chrzanowie.

To byłoby plany na eksport. Dla kraju, a ściślej mówiąc dla „Orbisu” Pafawag rozpoczął produkcję 100 wagonów sypialnych 1 i 2 klasy.

Pierwsza z takiej „kilku-dziesięcioosobowej sypialni” stoi już gotowa do próby. Sprzątaarki polerują szyby i klamki, kontrolerzy sprawdzają jeszcze działanie zamków, kontaktów itp. W wagonie pachnie acetonem oraz dermą. Obite są nią ściany korytarzy i przedziałów. W przedziałach znajdują się trzy wygodne łóżka o miękkich materacach, umywalki, urządzenia klimatyzacyjne, lampki nocne, jaranienowe, przy których drzwiach wisi termometr — słowem komfort. W końcu wagonu ma swe „gospodarstwo” konwojent. Przede wszystkim rzuca się w oczy biały samowar, szafka na na czynia i zapasy oraz zlewozmywak do mycia szklanek. Pod szafką — sprytnie schowane w ścianie — wmontowane łóżko.

Wagon posiada własną instalację ogrzewniczą. W razie awarii lub postoju bez lokomotywy rozpoczyna pracę „lokalna kotłownia”.

ELEKTROWOZY I POCIĄGI ELEKTRYCZNE

Przyszłość fabryki i jej dalszy rozwój związany jest jednak z innego rodzaju produkcją — elektrowozów i ciałach pociągów elektrycznych. W tym kierunku ma się bowiem Pafawag specjalizować. Z nieoficjalnych źródeł dowiedziałem się, że elektryczne lokomotywy z NRD nie będą dostarczane. Wobec tego planowana specjalizacja wrocławskich zakładów musi być realizowana w jak najszybszym tempie, gdyż jak wiadomo, jest u nas duży popyt na elektrowozy, szczególnie w węzłach kolejowych gdańskim i warszawskim, gdzie elektryczne pociągi uzupełniają komunikację miejską.

Do tej pory opuściły Pafawag dwa typy elektrowozów E1 kursujące w okręgu warszawskim oraz E2 znajdujące zastosowanie na linii piaskowej w okręgu śląskim. Budowany obecnie elektrowóz E3 ma obsługiwać linię Warszawa — Katowice z odnogą do Łodzi.

Według wstępnych projektów prototyp lokomotywy miał być gotowy na koniec ub. roku. Tymczasem od te-

koonialne wiedzą doskonale o istnieniu tego proceduru, ale nie przeszkadza mu, kieruje nim zaś garstka białych kryminalistów, na czele której stoi kapitan Krumholtz, były dowódca oddziału SS afrykańskiego korpusu Rommla. Otacza go sztab, złożony również z byłych żołnierzy hitlerowskich, rozporządzających kilkunastoma pozostałymi z wojny samochodami, składem broni i punktami oparcia wzdłuż całego szlaku transportu niewolników z centrum Afryki do portów na Marzu Czerwonym. Punktem zbornym dla wszystkich karawan jest oaza w masywie Tibesti na granicy Libii. Stąd towar ludzki zostaje przesyłany wzdłuż Złotnika przez Sudan albo Wyżynę Erytryjską.

Drugi szlak, lądowy, prowadzi z Wybrzeża Zatoki Perskiej, pomiędzy oazami Buraibi i sultanatów Omaru i Muskatu (obydwą pod protektorem angielskim). Od niepamiętnych czasów były one oznaczone na mapach żeglarskich, jako Wybrzeża Piratów lub Niewolników. Żyją tam całe plemiona, wyspecjalizowane w łowach na towar ludzki, pozostające na rozkazy białych agentów, którzy dwa razy do roku, w marcu i we wrześniu, organizują „wielkie łowy” w głębi Dubai Seiersa i Muskatu.

Z punktów zbornych przewozi się niewolników na targi, z których najwęższe znajdują się w El Hassa, w Gedzie i Mekce. Targ na niewolników w Mekce jest publiczny i odbywa się na placu zwanym Dakkat el Abid, co oznacza dosłownie plac niewolników. Wszystkie odbywa się tu zupełnie jak w babilońskich scenach filmowych. Sprzedawca wskazuje na zalety „towaru”, wystawionego na pokaz na specjalnej trybunie. Dla najpoważniejszych klientów przeznaczeni są najlepsi z niewolników, przechowywani osobno w przyłączających do placu magazynach. Odbywa się tam szczególnie sprzedaż dziewcząt, których dziewięćto nabywca pragnie sprawdzić własnoręcznie — w sensie jak najbardziej dosłownym. Sprzedaż dziewcząt zajmują się głównie szeikowie Ibn Nassir i Al Garrah.

Handlarze niewolników przeprowadzają milionowe transakcje w czasie corocznej pielgrzymki do Mekki. W roku 1956 przybyło tu 600 tys. muzułmanów z całego świata. Wielu spośród nich, zwłaszcza przybyłych z Pakistanu i Indonezji, kupuje niewolników i od razu odbiera ich wolnością, aby zapewnić sobie szczęście w raju Allaha. Ale często zdarza się wówczas, że wywołany niewolnik dobrowolnie sprzedaje się innemu panu. W ten sposób bowiem wchodzi on w posiadanie pewnej sumy pieniędzy — dyndy w całym swoim życiu.

GIANCARLO SCALFATI

Targi na dziewczęta

(Korespondencja własna)

zjawisko społeczne w krajach Islamu. Koran różni dwa przypadki niewolnictwa, z których pierwszym jest narodzenie się z niewolnych rodziców. Takiego niewolnika może wyzwolić jedynie właściciel. Koran doradza wprawdzie wiernym taką wspólnomiślność, obiecując za to odpuszczenie grzechów, ale niestety, w większości wypadków niewolnika wyzwala się wtedy, gdy stary i wyniszczony nie przynosi już korzyści. Wówczas zmuszony jest on zbierać w warunkach gorszych jeszcze od niewoli.

W przypadku drugim człowiekowi wydziera się wolność przemocą, jak działo się podczas wojen i najazdów na niewolnych. Arabia Saudyjska od 40 lat nie prowadzi już wojen i otoczona jest wyłącznie krajami muzułmańskimi — a więc teoretycznie zdobywanie niewolników siłą nie jest już możliwe. A jednak ilość niewolników w Arabii stale wzrasta, pomimo ustawy, wydanej w Rząd w 1936 r., która pozwala uznawać za niewolników jedynie tych, którzy byli już nimi w dniu jej ogłoszenia, a zatem nie uznaje na przyszłość za dopuszczalne popadania w niewolę ludzi wolnych.

Skąd więc biorą się nowi niewolnicy? Handel żywym towarem ma obecnie dwa szlaki: wschodni i zachodni. Obydwa przebiegają w pobliżu Złotnika Raka, który kupcy zwa jeszcze dotychczas „linią czarnej kości słoniowej”. Punktem wyjścia pierwszego z nich są kolonie angielskie i francuskie — tereny Senegalu, Nigerii i Dahomey. Władze

niej zanurzają po prostu kikut w wrzącej smołę, będącej środkiem dezynfekcyjnym i zarazem zabliznąjącym. Jeśli delikwent nie wyżył — oznaczano to, że Allah pokarał go za jakies inne jeszcze, nieznanne zbrodnie.

Koran zabrania alkoholu. Za jego używanie grozi publiczną chłosta. Amerykanie z Aramco, towarzystwa eksploatacyjnego szyb naftowych nad Zatoką Perską i będącego prawdziwym władcą kraju — piją whisky w ukryciu, zamknięci w hotelowych pokojach.

Zadne za to prawo nie zabrania im handlu niewolnikami. Niewolnictwo nie jest wprawdzie przez Koran zalecane — ale uznane i tolerowane jako normalne

MEKKA, w styczniu

Rok 1956 był rokiem wielkich zdobyczy wiedzy. Dokonano odkrycia antyprotonu, projektowanie lotów międzyplanetarnych przeszło z krainy fantazji do rzeczywistości. A w tym samym roku, na targu Mekki, w Arabii Saudyjskiej, sprzedano w niewolę pół miliona istot ludzkich.

Arabia Saudyjska jest ogromną pustynią, a powierzchnia dziesięć razy większa od Włoch, na której z rzadka rozrzucone są nieliczne miasta i oazy. Posiada 8 milionów mieszkańców, z czego 500 tys. niewolników — a więc, co piętnasty człowiek jest tu niewolny. Arabia Saudyjska nie zaprzecza, ani nie ukrywa istnienia niewolnictwa. Na wszelkie interpelacje w tej sprawie odpowiada, że instytucja niewolnictwa opiera się na prawach Koranu, który może być jedynym źródłem praw dla kraju, w którym urodził się Mahomet.

W Arabii nie zezwala się na przykład na sporządzenie jakiegokolwiek podobizny człowieka. W Mekce miałem z tego powodu poważne nieporozumienie z funkcjonariuszem policji, który odebrał mi wszystkie aparaty fotograficzne, ponieważ Koran zabrania fotografować. Odpowiedziałem, że Koran spisany w roku 1500 nie mógł ani pozwalać, ani zabraniać robienia fotografii, wynalazionej w 300 lat później. Ale policjant był innego zdania: Koran a niej nie wspomina — a więc nie jest dozwolona. Czego nie ma w Koranie — nie może być i w kraju.

W ubiegłym roku wielka firma włoska wysłała do Gedy pewną ilość cementu. Przesyłka została zamówiona i zakontraktowana według wszelkich obowiązujących form, lecz na workach odbity był, niestety, znak firmy: głowa Minerwy. Władze arabskie uznały to za świętokradztwo i poleciły wyrzucić worki do morza.

W Arabii do dziś za kradzież ucina się dłoń. Egzekucja odbywa się rano, w piątek, święty dzień muzułmanów, na publicznych placach. W Gedzie, miesiąc odległym o 8 godzin lotu od Paryża, w mieście wytwornych hoteli i luksusowych samochodów — co tydzień obcina się dłoń. Jeśli przestępca dopuścił się kradzieży po raz pierwszy — odcina mu się lewą dłoń, przy drugiej — prawa stopę. Jeśli nie zaprzestanie i nadal złodziejskiego procederu, ucina mu się w dalszej kolejności prawą dłoń i lewą stopę. A tuż obok — nowoczesny ambulans czeka, aby przewieźć ranego do szpitala, gdy tylko akt sprawiedliwości zostanie dokonany. Oto jeden z typowych kompromisów pomiędzy prawem Koranu, a postępem, który tak często ściera się w Arabii. Daw-

Kazimiera Rychterówna przypomina się łódzkiej publiczności



Na zdjęciu: Kazimiera Rychterówna według portretu St. I. Witkiewicza.

— Kazimiera Rychterówna wystąpi w Łodzi — wiadomość ta wywołała żywe zainteresowanie wśród tych wszystkich, którzy cenili rzadko u nas (niestety!) uprawiany sztuki.

Od szeregu lat Kazimiera Rychterówna jest tu bezkonkurencyjna. Każdy program, z którym występuje, zdobywa nas ogromną różnorodnością stylu, tematyki i formy. Co wymaga od artystki odpowiedniej skali zrozumienia i odczucia tekstu. I dzięki też tej właściwości, jej przeważnie 3-godzinny trwający recytale, nigdy nas nie nużą, lecz dają stale świeże i nowe wrażenia.

Artystka opracowała już 30 takich programów, to znaczy, że ma 90 godzin „pamięciowego kapitału”, który powiększa ona systematycznie z roku na rok.

— Pięć miesięcy letnich, grzebiąc w bibliotekach, poświęcam na zdobywanie repertuaru i dopiero po dokonaniu wyborze przygotowuję całość programu — informuje nas Kazimiera Rychterówna. — Obecny program składa się w równej części z tak zwanych utworów „szufladkowych”, to znaczy takich, które w ciągu ostatnich

lat — w okresie schematyzmu i laktarnictwa — spoczywały w szufladach. Obecnie doczekały się one rehabilitacji, a ja jestem szczęśliwa, że wolno mi je znów recytować. Ogólnie mówiąc, w skład mojego ostatniego programu wchodziły wybrane utwory literatury polskiej i obcej wieku XIX i XX.

— Co uważa pani za tajemnicę tak wielkiego oddziaływania jej sztuki?

— Zdaje mi się, że odbiorcę wzrusza przede wszystkim autentyczność przeżywania utworu przez artystę. Tekst niejednokrotnie przez mnie recytowany przeżywałam z każdym razem tak, jak gdybym wygłaszała go po raz pierwszy...

M. J.

PS. Przypominamy, że recital Kazimiera Rychterówny odbędzie się w niedzielę, 3. II., w sali Filharmonii o godz. 19.

Rozmowa optymistyczna

w Łódzkim Domu Kultury

Miesiąc minął od dnia, kiedy Wojewódzki Dom Kultury w Łodzi zmienił nazwę na Łódzki Dom Kultury. Oczywiście, zmiana nazwy jest najmniej istotną w przeobrażeniu placówki kulturalnej. Najistotniejsze jest to, że WDK stając się ŁDK zmienił zwierzchnika. Spod opieki Centralnej Rady Związków Zawodowych przeszedł pod opiekę Rady Narodowej m. Łodzi.

Jaka okazała się ta zmiana, czy wyszła ona Domowi Kultury — a raczej jego pracownikom — a bywalcom z drugiej strony — na dobre? Po „próbnych miesiącach” można już na ten temat mówić. Z takimi też pytaniami zwróciłem się do dyrektora ŁDK, Wojciechowskiego.

— W zasadzie nie zmienił się charakter naszej placówki — wyjaśnia nasz rozmówca. — W dalszym ciągu musimy dostarczać kulturalnych rozrywek mieszkańcom Łodzi, w dalszym ciągu służymy radą i pomocą świe-

tlicom miejskim i wiejskim, które zwracają się do nas o pomoc, a także sami udajemy się do nich. Jednak jest to pomoc innego rodzaju.

— Na czym więc polega główna zmiana?

— Przestał na nas spadać deszcz instrukcji, które płynęły z CRZZ nieprzerwanym strumieniem, określały naszą pracę cyframi, paragrafami i sloganami. Zdobyliśmy samodzielność: samodzielność myślenia, planowania, działania. Przejeliśmy inicjatywę organizowania naszej pracy. Nie potrzebujemy już instrukcji, które uzgadniały z całą drabiną zwierzchności aż do CRZZ włącznie. Wyzwoliło to inicjatywę naszych pracowników. Administracja zabiła inicjatywę: „po co myśleć, kiedy wystarczy wykonać instrukcję”.

Odpadła też drabina administracyjnej zależności w stosunku do świetlic i domów kultury: woj. dom kultury — dzielnicowy czy powiatowy dom kultury — zakładowy, czy gminny dom kultury i tak dalej. Drabina, która połączyła przed wszystkim na przekazywanie instrukcji. Dziś każda placówka może realizować i zaspokajać kulturalne potrzeby swego regionu zgodnie z ich tradycjami i upodobaniami. O tyle więc zmieniła się ta nasza rola i opieka nad świetlicami i domami kultury na wsi.

— A teraz niedyskretne pytanie. Jak układa się współpraca z Wydziałem Kultury Prez. Rady Narodowej — waszym bezpośrednim zwierzchnikiem?

— Na psa urok, doskonale! Nie dostajemy żadnych instrukcji, pozwolono nam pracować i myśleć samodzielnie, w razie potrzeby znajdujemy tam radę i pomoc i... oby tak dalej...

w jednym ZDANIU

Warsztat naprawy radiodbiorników oraz urządzeń radiotechnicznych, czynny w godz. od 10 do 18, otworzył z dniem 1 lutego br. Łódzki Radioklub LPZ przy ul. Piotrkowskiej 125 (prawa oficyna).

Właściciel ogródków działkowych zawiadamiamy, że w niedzielę, 3 lutego, o godz. 10, odbędzie się w lokalu WRZZ przy ul. Traugutta 12 (lewa oficyna, parter) wojewódzka narada użytkowników pracowniczych ogródków działkowych.

Ku prawdziwemu utrapieniu licznych komentatorów, którzy bardzo sobie chwalili posiłki baru mlecznego „Wzorowego” — remont tego baru trwa już przeszło trzy miesiące i nie ma nadziei, że szybko będzie ukończony.

— Jak więc działa wywołana od miesiąca inicjatywa?

— Prowadzimy wszystkie działy, które prowadziliśmy dotychczas i których praca dawała dobre rezultaty. Poza nimi jednak inicjujemy nowe formy działalności.

I tak w dziale upowszechnienia wiedzy (dawniej: polityczno-masowym) powstaje Uniwersytet Powszechny. Planujemy też zorganizowanie klubu myśli ateistycznej. W lutym rozpoczynamy cykl kursów kresleń technicznych — na życzenie robotników i majstrów. W ogóle o tym, co będziemy organizować i prowadzić, decydują przede wszystkim potrzeby społeczne, szczególnie jeśli idzie o kursy i odczyty.

Od dwóch tygodni pracuje u nas nowy dział: organizacji imprez i wypoczynku. Obok wycieczek różnego rodzaju, sprowadza się artystów i zespołów z innych miast na występy do ŁDK i organizowania występów naszych ze spółów dla lodzian, dział ten planuje m. in. otworzenie sali gier towarzyskich z bilardem, ping-pongiem itd., kontynuowanie wieczorów tanecznych oraz — jeszcze w lutym — zorganizowanie kursów tańca towarzyskiego.

W zespołach tanecznych przygotowuje się zupełnie odmienny od dotychczasowego program. Folklor łódzki, elementy plebejskie z XIX wieku w oparciu w głównej mierze o pantomimę — tyle na ten temat można by zasignalizować telegraficznym skrótem.

— Czy to eksperyment?

— W pewnej mierze — tak. Eksperymentuje również nasz chór. Pracuje nie tylko nad nowym repertuarem, ale i nowymi formami wykonania. W tej chwili nasz 120-osobowy zespół przygotowuje tango. Na tle chóru śpiewają i soliści, i duety, i zespoły kameralne.

— Jednym słowem — wywołana inicjatywa eksperymentuje z całym sobą?

— Tak. I myślę, że będzie to z pożytkiem i dla wykonawców i dla odbiorców.

— Czy to wszystko?

— Nie. Pomysłom rodzą się wciąż i mamy wiele interesujących projektów jak zorganizowanie lodowiska, kawiarni, przebudowa biblioteki, ale to już plany dalsze, boję się więc o nich mówić.

— To wszystko dla publiczności, a o sobie nie myślicie wcale?

— Owszem, dla naszych pracowników otworzymy bufet, czy nawet stołówkę. Nasz personel pracuje nieraz po kilkanaście godzin bez przerwy, bufet jest nam bardzo potrzebny.

Po tej optymistycznej rozmowie pozostaje nam tylko życzyć: oby tak dalej! I w ramach swobodnej inicjatywy odpukać w nie malowane drzewo.

Rozmawiała T. WOJCIECHOWSKA.

Uniwersytet dla Rodziców

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej zawiadamia, że dnia 3 lutego (niedziela), o godzinie 9 rano w szkole podstawowej przy ul. Wrocławskiej 1-3, odbędzie się drugi wykład Uniwersytetu dla Rodziców nt. „Jak rodzice winni się troszczyć o zdrowie swoich dzieci”, który wygłosi dr T. Majcherek. Po wykładzie wyświetlony będzie film o balerynie „Majewskiej z VII b”. Zapisy na Uniwersytecie dla Rodziców przyjmowane są nadal. Nauka bezpłatna. Wpłowe 20 zł.

Czuwaj!

Dziś, 2 lutego, o godz. 17, w szkole nr 76 przy ul. Targowej 79 odbędzie się uroczysta zbiórka z okazji 27-lecia istnienia drużyny harcerskiej im. Zawiszy Czarnego, na którą zapraszają b. Zawiszków członków Koła Przyjaciół, była członkini Drużyny 12 im. Emilii Piłster i sympatyków.

Czuwaj!

Łódzka pocztowa przyznała się jeszcze do 16 kradzieży

Kilka dni temu informowaliśmy o ujściu przez milicję Marii Zych — pracownicy Urzędu Pocztowego Łódź 2, która skradła z dwóch paczek srebrnego lisa i komplet bielizny damskiej.

Maria Zych przyznała się do dalszych 16 kradzieży. Przedmioty wymowane przez nią z paczek to przede wszystkim garderoba, którą Zych zatrzymywała dla siebie względnie sprzedawała w komisach.

W poprzednim mieście pracy (Wrocław) Maria Zych nie cieszyła się dobrą opinią. W Łodzi znalazła pracę w Urzędzie Pocztowym Łódź 2 przy ul. Karłowickiej 55. Pracując od maja ub. roku w rozdzielni paczek, Maria Zych systematycznie kradła. Potwierdzeniem ginięcia paczek były ciągłe reklamacje, których ogółem Urząd Pocztowy Łódź 2 zanotował 23.

Czy sprawczynią pozostałych kradzieży jest również Maria Zych? Wykaze to dalsze śledztwo.

(st.)

Dziś bawią się myśliwi

Z okazji X-lecia istnienia Koła Łowczego nr 4 przy DOKP Łódź, odbędzie się dziś, 2 bm., w sali Teatru Ziemi Łódzkiej, ul. Kopernika 8, tradycyjna zabawa karnawałowa. Bufet myśliwski obficie zaopatrzony. Dochód z zabawy organizatorzy przeznaczą na dokarmianie zwierzyzny i ptactwa.

Erich Maria Remarque (18)

Czas życia i czas śmierci

Drzwi się uchyliły. Wyszedł jeden z ukrywających się tam żołnierzy. — Spryciarz, co? — warknął żandarm. — Po co się zamykacie? Chciecie się bawić w chowanego?

— Mam biegunkę. Chyba po to jest klozet. — Tak? Właśnie teraz? I ja mam w to uwierzyć?

Żołnierz rozchylił płaszcz ukazując żelazny krzyż I klasy. Spojrzył na pierś żandarma; była pusta. — Tak — odparł spokojnie. — Ma pan w to wierzyć.

Żandarm zaczerwienił się. Lekarz uprzedził go.

— Proszę wysiąść — powiedział nie patrząc nawet na żołnierza.

— Pan nie sprawdził, co mi jest.

— Widzę to po opatrunku. Proszę wysiąść. Żołnierz uśmiechnął się przelotnie.

— Dobrze.

— Tutaj jesteście chyba gotowi, co? — spytał lekarz nerwowo.

— Tak jest. — Żandarm obrzucił wzrokiem urlopników. Każdy z nich trzymał swoje papiery w ręku. — Tak, jesteście gotowi — oświadczył i wysiadł za lekarzem.

Drzwi od klozetu otworzyły się bezszelestnie. Wyszedł z nich frajter. Twarz jego była mokra od potu. Opadł na ławkę.

— Poszedł? — szepnął po chwili.

— Zdaje się. Frajter długo siedział w milczeniu. Pot z niego spływał.

— Będę się za niego modlił — powiedział wreszcie.

Wszyscy podnieśli wzrok.

— Co? — spytał ktoś z niedowierzaniem.

— Chcesz się jeszcze modlić za tę świnię, żandarma?

— Nie, nie za tę świnię. Za tego, który był razem z mną w klozecie. Poradził mi, że bym został w środku, że on już wszystko załatwi. Gdzie on jest?

— Na peronie. Wszystko załatwił. Doprowadził tego grubego wiepra do takiej wściekłości, że już więcej nawet nie szukał.

— Będę się za niego modlił.

— Nie mam nic przeciwko temu, możesz się modlić.

— Tak, na pewno. Nazywam się Lüttjens. Na pewno będę się za niego modlił.

— Dobrze. Ale teraz zamknij mordę. Módl się jutro. Albo poczekać przynajmniej, aż pociąg ruszy — powiedział ktoś.

— Będę się modlił. Ja muszę do domu. Jak trafię tu do szpitala, to nie dostanę urlopu. A ja muszę do Niemiec. Moja żona ma raka. Ma trzydzieści sześć lat. Trzydzieści sześć skończyła w październiku. Już od czterech miesięcy leży w łóżku.

Udręczonym wzrokiem wodził od jednego do drugiego. Nikt mu nie odpowiedział. Była to codzienna historia.

W godzinę później pociąg ruszył. Żołnierz, który ukrył się na zewnątrz wagonu, nie pokazał się więcej.

„Prawdopodobnie złapali go” — pomyślał Graeber.

W południe wszedł jakiś podoficer.

— Czy ktoś z was chce się ogolić?

— Co?

— Ogolić. Jestem fryzjerem. Mam doskonałe mydło, jeszcze z Francji.

— Golić? Kiedy pociąg jest w biegu?

— Oczywiście. Właśnie goliłem w wagonie oficerskim.

— Ile to kosztuje?

— Pięćdziesiąt fenigów. Pół marki, tanio, biorąc pod uwagę, że muszę wam najpierw ostrzyć brody.

— Dobrze. — Jeden z urlopników wyciągnął pieniądze. — Ale jak mnie zatniesz, to nic nie dostaniesz.

Golibroda odstawił miseczkę i wyjął z kieszeni nożyczki i grzebien. Miał przy sobie dużą torbę papierową, do której wrzucił włosy. Potem zaczął namydlać. Piana była tak biała, jakby mydło śniegiem. Pracował przy oknie. Był zręczny. Trzech żołnierzy kazano się ogolić. Ranni odmówili. Graeber usiadł jako czwarty. Przyglądał się trójce, która była już gotowa. Dziwnie wyglądał, twarz miała czerwone i pocętkowane od zimna i wiatru, niż jaśniały białe podbródki. W połowie były to twarze żołnierzy, w połowie — piecuchów. Graeber słyszał skrobienie brzoju. Golenie poprawiło mu humor. To już jakby cząstka ojczyzny, zwłaszcza że obsługuje go przełożony. Miał wrażenie, że już jest w cywilu.

Po południu znów się zatrzymali. Na peronie stała kuchnia polowa. Poszli fasować jedzenie. Lüttjens został w przedziale. Graeber widział, że szybko porusza wargami. Trzymał przy tym zdrową rękę tak, jakby składał ją z jakas drugą, niewidoczną. Lewa, obandażowana, zwisała w kurtce. Do-stali kapuśniaki. Był letni.

Do granicy dotarli wieczorem. Pociąg został opróżniony. Urlopników poprowadzo-

do odwzienia. Oddali ubrania i siedzieli nędzy w baraku, aby wytepić wszy na swych ciałach. Izba była ciepła, woda ciepła, a mydło silnie pachniało karbolem. Po raz pierwszy od wielu miesięcy Graeber siedział w naprawdę ciepłym pomieszczeniu. Wprawdzie i na froncie miewali czasami piece, ale mogli ogrzać tylko część ciała zwróconą do ognia; druga strona marzła. Tutaj cała izba była ciepła. Nareszcie kości mogły odtaić. Kości i mózgowica. Mózgowica dłużej była zamrożona.

Siedzieli wkoło, szukali wszy i bili je. Graeber nie miał wszy głowowych. Mędy i wszy odzieżowe nie przechodzą na głowę, to stara zasada. Wszy respektują nawzajem swoje terytoria, nie znają wojen.

Ciepło uczyniło go sennym. Widział blade ciała kolegów, odmrożenia na nogach i czerwone szramy po bliznach. Nagle przestali być żołnierzami. Ich mundury wisiały gdzieś w parze; byli nagimi ludźmi bijącymi wszy i ich rozmowy stały się natychmiast inne. Nie mówili już o wojnie. Mówili o jedzeniu i o kobietach.

— Ona ma dziecko — powiedział jeden z nich, nazwiskiem Bernhard. Siedział obok Graebera i przy pomocy małego lusterka wyłapywał wszy z brwi.

— Dwa lata nie byłem w domu, a dziecko ma dopiero cztery miesiące. Ona utrzymuje, że ma czternaście miesięcy i że to moje. Ale matka pisała mi, że to od jakiegoś Rosjanina. Zresztą, ona dopiero przed dziesięcioma miesiącami zaczęła mi o tym pisać. Przedtem nigdy. Co sądzicie?

— Zdarza się — odpowiedział łysy żołnierz obojętnie. — Na wsi jest dużo dzieci jeńców wojennych.

Jeśli dopisze pogoda

Wielka impreza narciarska w Rogach pod Łodzią

Sekcja Narciarska Łódzkiego AZS będzie w tym roku organizatorem zawodów o puchar przechodni Zarządu Głównego AZS.

W zawodach tych oprócz akademików startować mogą również narciarze z innych klubów, ale poza konkursem. Zawody mają się odbyć w drugiej połowie lutego w ośrodku sportowym w Rogach pod Łodzią.

Przed reaktywaniem ŁOZLA

Reaktywany już został w Warszawie Polski Związek Lekkoatletyczny. Najwyższy czas, by i w Łodzi nastąpiła "zmiana warty". Zresztą sekcja I-a LKKP już nas zawiadomiła, że 4 bm. o godz. 18, w lokalu przy Pl. Komuny Paryskiej 5 odbędzie się rozszerzone zebranie plenium sekcji. Na porządku dziennym - wniosek o reaktywowanie ŁOZLA.

Program przewiduje bieg na 15 km mężczyzn, bieg na 10 km dla kobiet i sztafety 4x10 km (męska) i 3x5 km (kobiet). Zgłoszenia do zawodów przyjmuje AZS (Łódź), ul. Piotrkowska 41 do dnia 15 lutego.

WAŻNE TELEFONY

- Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15

TEATRY

- NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Święto Win kelrida”
JARACZA (Jaracza 27) g. 15 i 19 „Pan Jo wialski”
PANTW. OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 16 „Śpiąca królewna”, g. 19.15 „Lalka w klasztorze”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugotta nr 1) g. 19.15 „Sprawa Ko walskiego”
MŁODEGO WIDZA (Mro niuszki 4a) g. 16.30 i 20 „Panna Maliczew ska”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Za siedmio ma górami”, przedst. zamknięte
„ARLEKIN” (Piotrkow ska 150) g. 17 „Dziki łabędzie”
PARIS SUR GLACE — g. 16 i 19.30 (hala spor towa—Widzew) przed stawienie zamkn.

MUZEUM

MUZEUM SZTUKI (Wie ckowskiego 36) czynne g. 9-15

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Ali Baba i 40 roz bójni”

Dzisiejsze imprezy sportowe

Sobota, 2 lutego
HOKEJ, Łódzkie przy Al. Unii, godz. 18, mistrzostwa Łódzi, klasa A, Start - Widzew.
KOSZYKOWKA, Sala przy ul. Zakątnej 82, mistrzostwa A-klasy. Początek o godz. 18.
SIATKOWKA, Sala MDK, godz. 18, spotkania ligowe Unii (Łódź) - Sparta (Gdańsk), Start (Łódź) - AZS (Gdańsk).
LIZYWIARSTWO, Park Ludowy, godz. 15, mistrzostwa Łodzi juniorów.

Rozgrywki bokserskie na finiszu

Sytuacja Włókniarza i Budowlanych - wyjaśniona Gwardia walczy o utrzymanie się w lidze

Mistrzowskie rozgrywki w boksie zbliżają się już do finału. Jeszcze niedziela, dwie i przyjdzie podsumować sezon wólkich II-ligowców.

Właściwie sytuacja Włók-

niarza przy KS im. Marchlewskiego już dziś całkowicie jest wyjaśniona. Włóknarz spada z II ligi, mimo obiecującej postawy zawodników w II rundzie rozgrywek.

Co uczynić, by rólada i utalentowana drużyna łódzkich wólkarzy nie rozspala się, jak to zwykle bywa z zespołami, które spadają do klas niższych? Kierownik sekcji Filipiak twierdzi, że jego działka jest na tyle zdyscyplinowana, ambitna i przywiązana do klubowych barw, że nie zachodzi obawa rozbitcia zespołu. Chłopcy nadal znajdują kole opiekę, otrzymają możliwość częstych startów z dobrymi przeciwnikami, no, i walczyć będą o ponowny awans do ligi.

Oczywiście, o ile takowe utrzymają się do przyszłego sezonu. Bo, jak wiadomo, już dzisiaj poważnie mówi się o reorganizacji rozgrywek, przy czym część aktywu bokserskiego wypowiada się za utrzymaniem dotychczasowego stanu (bo to i atrakcyjność i wzrost popularności boks), część zaś - za powołaniem lig okręgowych.

Kwestia reorganizacji pozostaje więc nadal otwartą, i w związku z tym nie wiadomo, czy gratulować łódzkiej Budowlanym awansu do II ligi, czy też tylko zdobywcę mistrzostwa swej grupy eliminacyjnej i zwycięstw nad Turbiną (Elbląg).

Gratulować w każdym razie należy. Bo rzeczywiście Budowlani zmontowali silną drużynę, bodaj, czy nie najsilniejszą w Łodzi, i rzetelnie zapracowali na sukces. Obecnie chłopcy, mimo zakończenia rozgrywek, nie zawiesili przysłówowo renkawic na kolku, nadal trenują

z myślą o spotkaniach towarzyskich krajowych i zagranicznych. Jeśli idzie o te ostatnie, to wiadomo, że trójka - Aniela, Szczepocki i Nagajski pojedą w drugiej połowie miesiąca do NRF z reprezentacją Budowlanych (Olsztyn) na mecz w Fuerstentfelsbruck koło Monachium.

W marcu br. uczniowie Piarsarskiego i Stasiaka wezmą oczywiście udział w mistrzostwach okręgu, po nich może i w mistrzostwach Polski, a niezależnie od tego warto pomysłcie o skontaktowaniu się z którymś ze związków bokserskich NRD lub CSR celem rozegrania towarzyskich meczów choćby w ramach wymiany.

Tyle o Włókniarzu i Budowlanych. Pozostaje jeszcze do omówienia łódzka Gwardia, której losy, w przeciwieństwie do tamtych zespołów, jeszcze się nie rozstrzygnęły.

W niedzielę drużyna wystąpi w Stalowej Woli. Jeśli uda się jej osiągnąć tam przynajmniej remis, a później, 17 lutego, pokonać na własnym ringu Stal (Gdańsk), wówczas utrzyma się w lidze, wyczajając do niższej klasy Sparty (Ziębice) i Stal (Stalowa Wola).

Wydaje się, że istotnie stać Gwardię na zremisowanie najbliższego meczu, tym bardziej, iż wystąpi ona w najsilniejszym składzie, to znaczy z Likim, Bieniem, Rozpierskim, Kaczmarkiem, Konarskim, Wiśniewskim, Debiszem, Wenclem, Piórkowskim i Wola-kim.

k. t.

AZS zawiadamia...

...że pozostała jeszcze nieliczna ilość zaproszeń na dzisiejszy bal maskowy, który odbędzie się w salonych pałacyku przy ul. Piotrkowskiej 262. Bilety nabywać można w AZS przy ul. Piotrkowskiej 41.

CO? GDZIE? KIĘDY?

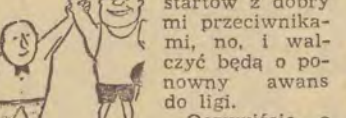
- bóinków" g. 9.30, 12.14.30, 16.30, 18.30, 20.30 dozw. od lat 18
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Feralna 13”, „Przeład sportowy -156”, g. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
GDYNIA (Tuwima nr 2) Program dla najmłod szych: „Gdy zapalają się choinki”, „Historia o czyżku”, „Fujarka i dzbanuszek” g. 15. Program filmów dok. - oświat. „Dostojewski”, „Żywe skamieniałości” g. 16, 17
MŁODA GWARDIA (Ze lona 2) „Diabeł z Młyń skiego Wzgórza” g. 14, 16, dozw. od lat 12, „Bel Ami” g. 18, 20 dozw. od lat 18
MUZA (Pabianicka 179) „Jrena do domu” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 7
PIONIER (Franciszkań ska 31) „Dyl Sowiz drzał” g. 15, „Rio E sccondillo” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 14
POLONIA (Piotrkowska 67) „Gwiady patrza na nas” g. 10, 13, 15, 17, 19, 21, dozw. od lat 12
POKÓJ (Kazimierza 6) „Zakazane piosenki” g. (15 oraz film dok.) 18, 20, dozw. od lat 12
I MAJA (Kilińskiego 176) „Szajka z Lawendowe go Wzgórza” g. 15.30, 17.30, 19.30, dozw. od lat 12
ROMA (Rzawska 94) „Góra tajemnie” g. 13, 18, (20) „Lowcy tygry sów” oraz film dok. dozw. od lat 12
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Ulica Złoczyńców” g. 17, 19 dozw. od lat 16
SWIT (Bałucki Rynek) „Ja i mój dziadek” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 7
STUDIO (Pyszczyka 7-9) „Ucieczka do Francji” g. dozw. od lat 16, g. 17 19
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Blekitna mewa” dozw. od lat 7, g. (15.30 oraz film dok.) 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40) „Ludzie w białej” g. 16 18 (20 oraz film dok.) dozw. od lat 18
WISLA (Tuwima nr 1) „Zimowy zmierzch” g. (9.30 oraz film dok.) 12.10, 14, 16, 18, 20, dozw. od lat 16
WOLNOŚĆ (Przybyszew skiego 16) „Pan Kapi tan i jego bohater” g. (15 oraz film dok.) 18, 20 (22 seans nocny o raz film dok.) dozw. od lat 16
WŁÓKNIAZ (Próchni ka 16) „La Strada” g. 9, 11.15 (13.30 oraz film dok.) 16.30, 18.45, 21, dozw. od lat 16
ZACHETA (Zgierska 29) „Ich troje” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14
PRZEDWIOSNIE (Ze romskiego 76) „Ali Baba i 40 rozbójni ków” g. 13, 15, 17, 19, 21
Uwaga: Repertuar sporzadzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kln
PALMIARNIA (Park 7ró dlińska) czynna godz. 10-18
ZOO - czynne g. 9-16

Uwaga: Repertuar sporzadzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kln

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

- Polozniowco: Polesie Szpital im. dr Maduro wicza, ul. Krzemienie cka 5, Śródmieście, Sta romiejska i Widzew - Szpital im. dr H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-35, Choiny i Ruda - Szpi tal im. Curie-Skłodow skiej, ul. Curie-Skłodow skiej 15, Baluty - Szpital im. dr H. Jorda na, Przędziczna 7-9
Chirurgia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Ster linga 1-3.
Internia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22, I Klin.
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22
Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milio nowa 14



trzymają się do przyszłego sezonu. Bo, jak wiadomo, już dzisiaj poważnie mówi się o reorganizacji rozgrywek, przy czym część aktywu bokserskiego wypowiada się za utrzymaniem dotychczasowego stanu (bo to i atrakcyjność i wzrost popularności boks), część zaś - za powołaniem lig okręgowych.

Kwestia reorganizacji pozostaje więc nadal otwartą, i w związku z tym nie wiadomo, czy gratulować łódzkiej Budowlanym awansu do II ligi, czy też tylko zdobywcę mistrzostwa swej grupy eliminacyjnej i zwycięstw nad Turbiną (Elbląg).

Gratulować w każdym razie należy. Bo rzeczywiście Budowlani zmontowali silną drużynę, bodaj, czy nie najsilniejszą w Łodzi, i rzetelnie zapracowali na sukces. Obecnie chłopcy, mimo zakończenia rozgrywek, nie zawiesili przysłówowo renkawic na kolku, nadal trenują

PRACOWNICY POSZUKIWANI

AKWIZYTORÓW do zbierania zamówień na wykonywanie sztydów poszukujemy. Zgłoszenia Spółdzielnia Pracy „Ognio” w Łodzi, ul. Piotrkowska 41, tel. 353-96. 384-K

DWÓCH dozorców zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Łódź, ul. Grudziądzka 5. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna w godzinach od 8 do 13. 395-K

INŻYNIERA chemika z praktyką laboratoryjną zatrudni w laboratorium badania wody w Tomaszowie Mazowieckim Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Łódzkiego w rozbudowie w Łodzi. Warunki do omówienia - mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr Łódź, ul. Wierzbowa 52. 394-K

KIEROWNIKA magazynów poszukuje Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź - Śródmieście, ul. Piotrkowska 100. Wymagana kilkuletnia praktyka i dokładna znajomość materiałów elektrotechnicznych i hydraulicznych. Zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysem składać, pokój nr 5, I piętro.

LEKARZA weterynarii, technika weterynarii, starszego agronoma, 6 kierowników gospodarstw, starszego mechanika, 4 księgowych technicznych, 4 magazynierów, mistrza do warsztatów naprawczych, 3 monterów samochodowych i traktorowych i 3 brygadierów polowych zatrudni natychmiast Dyrekcja Zespołu PGR Dobra Szczecińska (teren podmiejski). Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Dyrekcja zapewnia zwrot kosztów podróży. Zgłoszenia w wydziale kadr Wojewódzkiego Zarządu PGR, Szczecin, ul. Ku słońcu 23/24, II p. Dojazd z Dworca Gł. tramwajem nr 8. Reflektuje się na sily wy kwalifikowane z wieloletnią praktyką. 405-K

ZAWIADOMIENIE

Łódzka Wytwórnia Wódek w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 26 zawiadamia, iż termin zgłaszania roszczeń o zwrot nadpłaconego podatku od uposażeń oraz o wypłatę wyrównania do pobieranego ekwiwalentu za deputat branżowy, przysługujący za lata ubiegłe upływa z dniem 28 lutego 1957 r. Po tym terminie roszczenia nie będą rozpatrywane.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ
TCHORZE do hodowli sprzedam. Tel. 337-60 godz. 9.30 do 14

WÓZEK dziecięcy, głęboki w dobrym stanie tania sprzedam. Wiadomość ul. Curie Skłodowskiej 4-2 godz. 16-17

ZAKUPIMY

OD PAŃSTWOWYCH LUB USPOLECZNIONYCH ZAKŁADÓW:

- 1 zespół przedalniczy,
- 4 zgrzeblarki szerokie do produkcji waty,
- 2 szarpaki wielobębnowe,
- skrecarki na jedwab, bawelnę i wełnę,
- automaty do produkcji sznurówadeł,
- mechaniczne krosna żakardowe,
- maszyny dziewiarskie saneczkowe i ewent. inne,
- maszyny do produkcji rękawic 5-palcowych,
- wrzeciona skrecalnicze,
- surowce z upłynnienia: jedwab, wełna, bawelna, steelon,
- frezarkę do metalu,
- piłkę mechaniczną do metalu,
- tokarnię do metalu dl. 150 cm,
- narzędzia pomocnicze warsztatowe.

SPÓŁDZIELNIA TKACZY
KRAKÓW, ul. PSTROWSKIEGO 81, tel. 571-23.

Uwaga! W razie gdyby maszyny nie były kompletne, moglibyśmy powierzyć prace uzupełniające brygadzom zakładów odstępujących maszyny.

MEBLE sprzedam. Zielona 6-8 lewa ofycyna II piętro od 16
MAGIEL w dobrym stanie okazynie sprzedam. Łódź, Piotrkowska 18 (u dozorczy) tel. 214-51
TAPCZAN nowy sprzedam. Obr. Stalingradu 38, m. 34 1310 G

KOMPLET opon samochodowych - 750x20, 525x16 w bardzo dobrym stanie oraz maszynkę do robienia pochoczek dziecięcych z wzorkiem - sprzedam, Łódź, Zdrowie, ul. Barska 12 1081 g

4 KROSNA i snowadło mechaniczne na jedwab sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „1322”

PRACA

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Łódź, ul. Armii Ludowej 17, m. 8, front III p.

ZAKŁAD REMONTOWY W.Z.S.P. w ŁODZI

z siedzibą w Pabianicach, ul. Sejmowa nr 1 zawiadamia
wszystkich swoich klientów, że z dniem 1 lutego br. przekazał usługi w dziale ślusarskim i spawalniczym SPOŁDZIELNI PRACY
„UNI WERSALNA” w PABIANICACH, ul. Sienkiewicza nr 15, tel. 38-73.

KUPNO

KRYSTALOKWA tkanina bielizniana z paczek zagranicznych kupie. Zakład Bielizniarski, Piotrkowska 309 - Tromer Marek 1281 G

WANKA

KURS kroju krawiectwa lekkiego dla potrzeb chałupniczych dla zaawansowanych. Zapisy Ośrodek ZDR Łódź, ul. Piotrkowska 24, tel. 238-26 w godz. 8-13, 16-18 397 K

ZAPISY na kursy stenografii, maszynopisania, zespół usługowy stenografowania, pisania na maszynach, powielania - założenia Piotrkowska 83, tel. 306-46 Pl. Zwycięstwa 2, tel. 278-16

POLSKI Związek Motorow w Łodzi ul. Piotrkowska 183, przyjmuję zapisy na kursy samochodowo - motocyklowe dla amatorów oraz na kursy doskonalenia z przepisów ruchu drogowego dla kierowców zawodowych 224 K

KURSY KSIĘGOWOŚCI podstaw i dla zaawansowanych. Ostatnie dni zapisów: Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Piotrkowska 179, godz. 13-19, tel. 221-15

LEKARSKIE

Dr SWIECIŁO, choroby kobiece, przeprowadził się Stary Rynek 8

Dr KUDREWICZ specja lista weneryczne, skórne 9-9.30, 3-5, ulica 22 Linca 4

Dr BIBERGAL specja lista weneryczne, skórne 4-6, Piotrkowska nr 134

Dnia 31 stycznia 1957 r. tragicznie zginęli na posterunku pracy długoletni pracownicy przedsiębiorstwa

tow. Józef Kacprzak
tow. Bronisław Kołodziej
tow. Tadeusz Olczak

Tragicznie zmarli długoletni, nienaganna, ofiarna i ciężką pracą zaskarбили sobie uznanie kierownictwa i przyjaźń współtowarzyszy pracy.

Cześć Ich pamięci!

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Podst. Organ. Part. Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Łódzkiego.

W dniu 31 stycznia 1957 r. zmarł nagle nasz ukończony ojciec, mąż i dziadek

S. + P.

Apolinary Tomaszewski

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w dniu 3 bm. o godz. 15 z kaplicy Starego Cmentarza, o czym zawiadamia wszystkich znajomych po grążona w głębokim smutku

RODZINA

ZAWIADOMIENIE

Zakłady Przemysłu Bawelnianego im. Armii Ludowej w Łodzi zawiadamiają, że termin zgłaszania roszczeń o zwrot sum z nadpłaconego podatku od uposażenia za okres od 1. VII. 1953 r. do 30. VI. 1956 r. upływa dnia 28. II. 1957 r. Z dniem 1. III. 1957 r. nie będą uwzględniane żadne roszczenia o zwrot podatku. 406-K

ROZNE

Dr ROZYCKI specja lista akuszerii chorób kć biecych, niepłodność. - Piotrkowska 33. Czwarta-szósta

Dr TEMPSKI specja lista skórne, weneryczne, włosów, moczołciowe 9-10, 15-19, Piotrkowska 114 1276 G

KACIUPSKIEGO Franciszka, który we wrześniu 1939 r. przebywał z Bogdanem Jerzym Sobolewskim w Chełmie, a potem w Dubnie, poszukuje Leokadia Sobolewska, Wroclaw, Szczytnicka 6, m. 5 396 K

Transatlantyk o napędzie atomowym

W 1961 r. ma być ukończona budowa 55.000-tonowego transatlantyka francuskiego „France”.

Odsiedział za swego szefa

W Austrii wydarzył się ostatnio niecodzienny wypadek: Handlarz starzyzna, Gruenbichler, odpowiadał przed sądem i został skazany na karę więzienia.

Sarkofag rzymski znaleziono w Bułgarii

W pobliżu wioski Arczar odkopano kamienny sarkofag rzymski. Jak wynika z napisu umieszczonego na sarkofagu, jego twórcą był Antonio Efithes, który uczcił tym dziełem pamięć swojej protektorki, Antonii Klaudii.

Eunuchowie wymierają w Turcji

W Turcji, gdzie instytucja haremowa została zniszczona po ustanowieniu republiki, żyje obecnie już tylko 16 eunuchów.

W Turcji, gdzie instytucja haremowa została zniszczona po ustanowieniu republiki, żyje obecnie już tylko 16 eunuchów. Dawni strażnicy haremów mieszkają w wspólnym domu, nigdzie nie pracują, otrzymując od rządu dożywotnią pensję.

W Turcji, gdzie instytucja haremowa została zniszczona po ustanowieniu republiki, żyje obecnie już tylko 16 eunuchów. Dawni strażnicy haremów mieszkają w wspólnym domu, nigdzie nie pracują, otrzymując od rządu dożywotnią pensję.

W Turcji, gdzie instytucja haremowa została zniszczona po ustanowieniu republiki, żyje obecnie już tylko 16 eunuchów. Dawni strażnicy haremów mieszkają w wspólnym domu, nigdzie nie pracują, otrzymując od rządu dożywotnią pensję.

W Turcji, gdzie instytucja haremowa została zniszczona po ustanowieniu republiki, żyje obecnie już tylko 16 eunuchów. Dawni strażnicy haremów mieszkają w wspólnym domu, nigdzie nie pracują, otrzymując od rządu dożywotnią pensję.

W Turcji, gdzie instytucja haremowa została zniszczona po ustanowieniu republiki, żyje obecnie już tylko 16 eunuchów. Dawni strażnicy haremów mieszkają w wspólnym domu, nigdzie nie pracują, otrzymując od rządu dożywotnią pensję.

W Turcji, gdzie instytucja haremowa została zniszczona po ustanowieniu republiki, żyje obecnie już tylko 16 eunuchów. Dawni strażnicy haremów mieszkają w wspólnym domu, nigdzie nie pracują, otrzymując od rządu dożywotnią pensję.

W Turcji, gdzie instytucja haremowa została zniszczona po ustanowieniu republiki, żyje obecnie już tylko 16 eunuchów. Dawni strażnicy haremów mieszkają w wspólnym domu, nigdzie nie pracują, otrzymując od rządu dożywotnią pensję.

W Turcji, gdzie instytucja haremowa została zniszczona po ustanowieniu republiki, żyje obecnie już tylko 16 eunuchów. Dawni strażnicy haremów mieszkają w wspólnym domu, nigdzie nie pracują, otrzymując od rządu dożywotnią pensję.

W Turcji, gdzie instytucja haremowa została zniszczona po ustanowieniu republiki, żyje obecnie już tylko 16 eunuchów. Dawni strażnicy haremów mieszkają w wspólnym domu, nigdzie nie pracują, otrzymując od rządu dożywotnią pensję.

W Turcji, gdzie instytucja haremowa została zniszczona po ustanowieniu republiki, żyje obecnie już tylko 16 eunuchów. Dawni strażnicy haremów mieszkają w wspólnym domu, nigdzie nie pracują, otrzymując od rządu dożywotnią pensję.

W Turcji, gdzie instytucja haremowa została zniszczona po ustanowieniu republiki, żyje obecnie już tylko 16 eunuchów. Dawni strażnicy haremów mieszkają w wspólnym domu, nigdzie nie pracują, otrzymując od rządu dożywotnią pensję.

W Turcji, gdzie instytucja haremowa została zniszczona po ustanowieniu republiki, żyje obecnie już tylko 16 eunuchów. Dawni strażnicy haremów mieszkają w wspólnym domu, nigdzie nie pracują, otrzymując od rządu dożywotnią pensję.

W Turcji, gdzie instytucja haremowa została zniszczona po ustanowieniu republiki, żyje obecnie już tylko 16 eunuchów. Dawni strażnicy haremów mieszkają w wspólnym domu, nigdzie nie pracują, otrzymując od rządu dożywotnią pensję.

W Turcji, gdzie instytucja haremowa została zniszczona po ustanowieniu republiki, żyje obecnie już tylko 16 eunuchów. Dawni strażnicy haremów mieszkają w wspólnym domu, nigdzie nie pracują, otrzymując od rządu dożywotnią pensję.

W Turcji, gdzie instytucja haremowa została zniszczona po ustanowieniu republiki, żyje obecnie już tylko 16 eunuchów. Dawni strażnicy haremów mieszkają w wspólnym domu, nigdzie nie pracują, otrzymując od rządu dożywotnią pensję.

W Turcji, gdzie instytucja haremowa została zniszczona po ustanowieniu republiki, żyje obecnie już tylko 16 eunuchów. Dawni strażnicy haremów mieszkają w wspólnym domu, nigdzie nie pracują, otrzymując od rządu dożywotnią pensję.

Listy do redakcji

Sprawa b. więźniów obozów koncentracyjnych

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Jestem również b. więźniem i często spotykam się z kolegami z lat niewoli. W toku szerszej rozmowy dochodzimy do wniosku, że każdemu z nas życie staje się coraz cięższe, mimo młodego wieku.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Młodzieży i Studentów. W kraju natomiast głucho, z wyjątkiem wspólnego posiedzenia kierownictwa ZMS, ZMW i ZHP, gdzie wypowiedziano się w sprawach stanowiska naszych organizacji do SFMD i samego Festiwalu.

Czas już myśleć o składzie polskiej delegacji na Festiwal, o ustaleniu odpowiednich kryteriów dla delegatów. Myślę, że należy zerwać z praktyką typowania delegatów wg osiągniętych norm produkcyjnych.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Musi być dopełniacz

Jest rzeczą wiadomą, że dziennikarze pracują gorączkowo, w warunkach utrudniających pracę, bo nawet nocami. Może się więc tu i ówdzie przesiłnąć jakaś ustępka językowa; sądzę jednak, że wszystkie nagłówki, jako rzucające się w oczy, powinny być bezwzględnie poprawne.

Niestety, tak nie jest. Tyczy się to przede wszystkim składni czasownika oszczędzać. W nr-ze z dn. 10 listopada ub. r. czytaliśmy wydrukowany ogromnymi literami nagłówek: „Oszczędzajmy prąd”; na przedostatniej stronie widuje się nieraz hasło: „Oszczędzaj energię elektryczną”, a w ostatniej Panoramie (6-7-1), również w nagłówku: „Trzeba oszczędzać benzynę”.

Drugą bolączką jest chaotyczność w umieszczaniu imienia: przed nazwiskiem lub za nim. Ze się imię kładzie przed nazwiskiem, o tym już dziś przekonywać nie potrzeba, zdarza się jednak, że przez czyste zamieszanie wkłada się nieład pod tym względem. Tak było z wykazem kandydatów na posłów.

Te skromne uwagi podkłada mi troska o największe dobro kulturalne narodu: jego język.

Z poważaniem M. NALEPINSKA

Chuliganów karać solidnie

W związku z procesem w Bydgoszczy oraz akcją zwalczania chuliganstwa nasuwają mi się następujące uwagi:

Groźby i artykuły w piśmie... nie poprawiają sytuacji. Więzienie nie umoralnia. Stawiam konkretny wniosek: 1) Każda „burda” zbiorowa lub indywidualna, winna być rozpatrzona w ciągu 3 dni.

2) Utworzyć „przymusowe oddziały pracy” na sposób wojskowy. Recydywistów karać solidnie. Pensjonariuszy posyłać do robót drogowych (budowa, reparaacja dróg, kopanie, oczyszczanie rowów), na wyręby leśne, na melioracje.

„Chłopczyk” musi dojść do wniosku, że Polsce są potrzebni obywatele a nie nieroby i chuligani.

JÓZEF KUCHARSKI

Czy przywrócić urząd prezydenta?

Polska wiosną październikowa, odrodzenia demokracji i lepszego jutra dla narodu polskiego dała możliwość wolnych wyborów. Toteż coraz więcej i częściej słychać głosy: „My chcemy mieć prezydenta Polski Ludowej” lub „Jakby przyszedł ktoś gdyby Władysław Gomułka był prezydentem PRL. I tak uważamy go za przyszłego prezydenta, a nie za sekretarza tylko jednej partii, za przywódcę narodu”.

Takie to badania ma naród popierający różne partie i ugrupowania. Przed nowym Sejmem stoi zadanie, by zrealizować i zjednoczyć pod tą nazwą jeszcze mocniej „front narodowy” Polaków.

OD REDAKCJI: W związku z powyższą kwestią radzimy zapoznać się z przemówieniem Wł. Gomułki, wygłoszonym 9. I. br. w Warszawie na spotkaniu z wyborcami. Władysław Gomułka wypowiedzi się przeciw urzędowi prezydenta, uważając, że w różnych krajach funkcja ta ma różne formy. Każde państwo przekazuje kompetencje prezydenckie w formie zależnej od jego struktury i ustroju. Odnosi się to również do naszego kraju.

Uwaga, żołnierze b. polskich formacji walczących na Zachodzie

Z inicjatywy grupy byłych żołnierzy II korpusu polskiego, walczącego we Włoszech, Zarząd Łódzki Związku Bojowników o Wolność i Demokrację organizuje w dniu 10 lutego br. spotkanie żołnierzy wchodzących w skład polskich formacji na Zachodzie, zamieszkałych obecnie w Łodzi.

Zebrań odbędzie się o godz. 10 w lokalu przy ul. Narutowicza 28 (Klub TPP-R) i poświęcone będzie przedyskutowaniu sprawy zorganizowania sekcji kombatantów przy ZBoWiD i przygotowań obchodu uroczystości związanych z rocznicą bitwy o Monte Cassino.

Blizszych informacji udzielają członkowie tymczasowego kierownictwa sekcji kombatantów w sekretariacie Łódzkiego Zarządu ZBoWiD (Piołkowska 104) w godz. 17-19.

„Karnawał jazzowy” dla młodzieży

„Zgaduj Zgadula” pasjonuje chyba wszystkich. Niestety, z przyczyn niewiadomych, mieszkańcy Łodzi mogą brać udział w tej imprezie jedynie... przy głośnikach radiowych, a tylko nieliczni przy telewizorach.

Na szczęście „Zgaduj Zgadula” przestanie być domeną warszawiaków. Już dziś, w sobotę, tj. 2 lutego widowisko pod takim tytułem organizuje dla dzieci „Estrada Satyryczna”, a w dniach 6 i 7 bm. podobną imprezę urządza dla młodzieży MDK.

W programie „Karnawału jazzowego” — bo taka jest nazwa widowiska — przewidziane są występy „Hot 7” — najlepszego zespołu jazzowego Łodzi pod kierownictwem Antoniego Studzińskiego, piosenki Barbary Wagner i oczywiście udział w dwóch konkursach „Zgaduj Zgadula”.

Dla najlepszych przeznaczona są nagrody: dyplomatki, portfele, pióra, słodycze itp. A więc przypominamy: „Karnawał jazzowy” odbędzie się w dniach 6 i 7 lutego o godz. 18 w sali widowiskowej MDK (ul. Mołnuszki 4a). Bilety w cenie od 5 do 10 zł do nabycia w MDK (pokój 54) codziennie w godzinach od 17 do 19. (st.)

Radio

SOBOTA, 2 LUTEGO

15.10 Audycja z cyklu „Rozjaska” — 15.30 Audycja dla dzieci pt. „Za siedmioma górami”. 16.05 Koncert Małej Orkiestry Rozgł. Śląskiej PR. 16.45 Reportaż literacki, 17.01 (L) „Laureaci” — audycja w opracowaniu Ireny Stankiewicz. 17.15 (L) „Studenti Akademii Muzycznej w Budapeszcie przed mikrofonem”. 17.45 (L) „Mieszanka satyryczna”. — Z. Fijas i T. Polanowski. 18.00 (L) Muzyka taneczna. 18.10 (L) Łódźki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 „Nowości muzyki rozrywkowej”. 19.30 „Co nowego za granicą”. 19.45 Beethoven: Bagatella op. 126. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Piosenki hiszpańskie. 20.45 „Zgaduj-Zgadula”. 21.45 Muzyka taneczna. 22.10 Koncert wieczorny muzyki francuskiej. 23.00 Muzyka taneczna. 24.00 D. c. muzyki tanecznej.

TELEWIZJA Sobota, 2 lutego

Godz. 19 — Audycja konkursowa, Polska Kronika Filmowa, Film fabularny pt. „Julietta”.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Numery bezpośrednie: Red. nac. 325-64, Sekretarz odpow. 204-75 Dział społ.-ekonom. 228-32, Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80, Dział kult. 223-05, Dział sport. 208-95, Dział listów i koresp. 303-04, Dział woj. 314-32, Red. nocna 279-76, Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50, Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują placówki pocztowe i listonosze. Wydawca: Inst. Prasy „Czytelnik”.

Co z Festiwalem?

W sierpniu, czyli za sześć miesięcy odbędzie się w Moskwie VI Światowy Festiwal

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Sprawa b. więźniów obozów koncentracyjnych

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.

Pragnę zabrać głos w sprawie b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Choć dziś mianowicie o nadanie praw honorowych b. więźniom politycznym obozów koncentracyjnych są również i inwalidami wojennymi.